Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 14 czerwca 1935 r. Nr. 161

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

BB. ZAJMUJE TAKTYKĘ MILCZENIA

W SEJMOWEJ KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ

WARSZAWA, 13.6. (PAT). Sejmowa komisja konstytucyjna zakończyła na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu dyskusję ogólną nad projektami ordynacyj wyborczych.

Przedstawiciel Klubu ukraińskiego poseł Chrucki wystąpił ostro przeciwko projektowi B.B.W.R., wysuwając postulat zagwarantowania praw narodu ukraińskiego.

Jako ostatni przemawiali referenci projektów.

Poseł Niedziałkowski wypowiada pogląd, że projekt ordynacji wyborczej B.B.W.R. stwarza pewnego rodzaju fikcję w życiu politycznem, co jest, zdaniem mówcy, rzeczą niebezpieczną.

Następnie zabrał głos referent projektu B.B.W.R. poseł Podoski, który w obszernem przemówieniu zbijał zarzuty, stawiane ze strony posłów opozycyjnych.

Wobec zakończenia dyskusji przystąpiono do przegłosowania, który z projektów wzięty będzie za podstawę w dyskusji szczegółowej.

Poseł Stroński z Klubu Narodowego stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad projektem B.B., jako rzekomo niezgodnym z konstytucją. Wniosek ten w głosowaniu upadł.

Następnie komisja przyjęła większością głosów za podstawę dyskusji projekt B.B., ordynacji wyborczej.

Odrzucono kolei wnioski Kl. Nar. o powołanie komisji rzeczoznawców oraz o zwrócenie się do Rządu w sprawie materjałów statystycznych.

Na tem obrady przedpołudniowe zakończono.

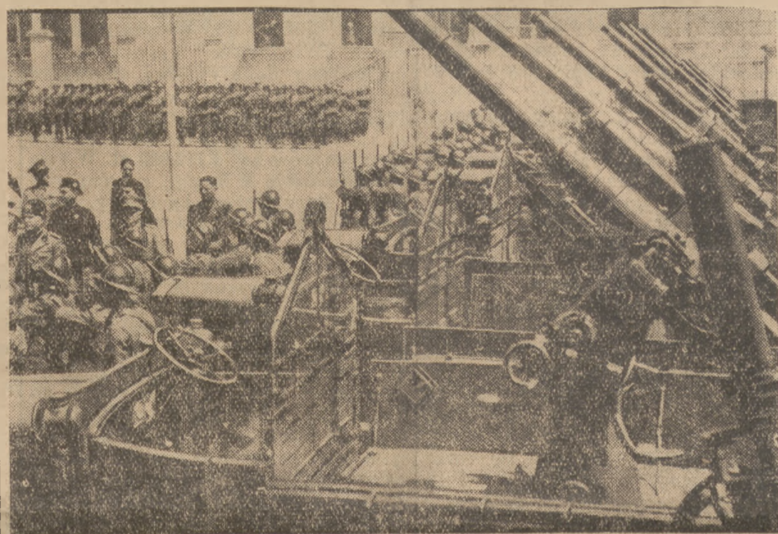
WARSZAWA, 13.6. (Tel.wł.). Tempo prac sejmowej komisji konstytucyjnej zostało wydatnie przyspieszone.

Poseł Car wyraźnie dzisiaj powiedział, że pragnieniem B.B. jest aby do dnia 1 lipca załatwiono wszystkie trzy ustawy.

Jutro zostanie wyczerpana dyskusja szczegółowa nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu.

B.B. w dalszym ciągu zajmuje taktykę milczenia i głosowania. W ten sposób przemawiają tylko przedstawiciele opozycji, a od czasu do czasu referat Podoski udziela wyjaśnienia.

Najważniejsze poprawki, które zostały zgłoszone w dyskusji szczegółowej nad projektem B.B. idą w kierunku: I skreślenia całej ustawy (wniosek posła Strońskiego) i II w kierunku podniesienia ilości mandatów i okręgów (poseł Rataj: 300 mandatów i 150 okręgów, a ks. Szydelski domaga się zwiększenia okręgów do 108 i po 3 mandaty na okręg).



PRZEGLĄD DYWIZJI WSCHODNIO - AFRYKAŃSKIEJ.

Mussolini (strzałka)) podczas przeglądu oddziału artylerji przeciwlotniczej dywizji „Sabaudja", przeznaczonej do Wschodniej Afryki, a stacjonowanej na Sardynji.

Pokora wobec Stalina

Wiernopoddańczy list bolszewików moskiewskich

RYGA, 13.6. Według doniesień z Moskwy, w dzisiejszej „Prawdzie" ukazał się zbiorowy list członków moskiewskiej organizacji komunistycznej do Stalina.

W liście tym zaczynającym się słowami „Kochany nasz Stalin" podkreśla się, że największą zaletą komunisty w obecnej chwili jest umiejętność rozpoznawania zaczajonego wroga wewnątrz partji, czuwanie na każdym kroku, t. zn. to, do czego wzywał ostatnio Stalin członków partji.

Członek partji komunistycznej nie powinien być zarozumiałcem z pogardą odsuwającym bezpartyjnych. Przyrzekamy Tobie zapewniają autorzy listu — że z honorem spełnimy twoje wskazania i nie dopuścimy, aby wróg wyrządził szkodę państwu sowieckiemu i zaszkodził realizacji tegorocznych zbiorów.

List komunistów moskiewskich do Stalina jest odgłosem niedawnych tarć wewnętrznych na tle sprawy Jenukidze i jakgdyby manifestacją lojalności wobec Stalina najsilniejszej partyjnej organizacji moskiewskiej.

Radość w Paragwaju

po zakończeniu wojny

ASUNCION, 13.6. (PAT). Cały Paragwaj znajduje się pod wrażeniem podpisanego *zawieszenia broni*. Ludność stolicy na wiadomość o zakończeniu wojny *wyszła na ulice*, gdzie dawała wyraz swej radości spowodu tak doniosłego wydarzenia. Wieczorem miasto zostało specjalnie *iluminowane*.

Kongres uchwalił wniosek o nadanie gen. Estigarribia, głównodowodzącemu w wojnie z Boliwją, najwyższego odznaczenia — tytułu *„marszałka Paragwaju"*.

ASUNCION, 13.6. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło krótki komunikat, w którym powiedziane jest m. in., że *„bohaterski żołnierz paragwajski wywalczył w zwycięskiej wojnie dla ojczyzny pokój. Zakończenie walki z Boliwją podpisane zostało wczoraj o godz. 12 w Buenos Aires"*.

Cały korpus dyplomatyczny udał się do prezydenta Ayala, któremu złożył gratulacje spowodu zakończenia wojny.

W myśl podpisanego zawieszenia broni, działania wojenne mają być *przerwane w piątek w południe*, lecz wojna w Gran Chaco *toczy się tymczasem dalej*, gdyż Paragwajczycy spodziewają się, że przed wejściem w życie zawieszenia broni uda się im zająć jeszcze *miejscowość Ranelo*.

BUENOS AIRES, 13.6. (PAT). Warunki zawieszenia broni, są następujące: demobilizacja obu armij stron walczących, zmniejszenie obu armij do 5.000 żołnierzy każda, zawarcie układu o nieagresji.

Zatwierdzenie wyroku

NA ADW. ROŚCISZEWSKIEGO.

WARSZAWA, 13.6. (Tel.wł.). Dziś na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się sprawa adw. Rościszewskiego, oskarżonego o należenie do „O. N. R.". Adwokat Rościszewski w pierwszej instancji był skazany na 1 i pół roku aresztu. Sąd apelacyjny zmniejszył mu karę na 10 miesięcy.

Obrona założyła skargę kasacyjną, która była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego.

Po rozpatrzeniu skargi Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu apelacyjnego.

Powrót min. Benesza

DO PRAGI.

MOSKWA, 13.6. (Tel.wł.). Minister Benesz powrócił dziś z Leningradu, popołudniu zaś odjechał do Kijowa, skąd uda się bezpośrednio do Pragi.

Min. Benesz w drodze powrotnej przejeżdżać będzie przez Lwów i Kraków.

Wznowienie rokowań

MORSKICH.

BERLIN, 13.6. (PAT). Niemiecka delegacja do rokowań morskich pod przewodnictwem ambasadora Ribbentroppa wyjechała dziś do Londynu, gdzie w dniu 14 czerwca mają być podjęte dalsze rokowania angielsko-niemieckie.

W 20-tą rocznicę

SZARŻY POD ROKITNĄ

WARSZAWA, 13.6. (PAT). Dziś w 20 rocznicę szarży pod Rokitną odbyło się staraniem koła pułkowego żołnierzy 2 pułku ułanów leg. nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym. Na nabożeństwie obecny był m. in. generalny inspektor armji gen. Rydz-Śmigły.

Nagły zgon

FRANCUSKIEGO MIN. OŚWIATY

PARYŻ, 13.6. (PAT). Dziś rano zmarł nagle minister oświaty Marcombes, gdy przed godz. 10 zamierzał udać się do Pałacu Elizejskiego na posiedzenie rady ministrów.

Pierwszy ambasador japoński

W CHINACH.

TOKIO, 13.6. (PAT). Pierwszy japoński ambasador w Chinach Akira-Aryoshi przybył dziś z Szanghaju do Nankinu, gdzie został powitany na dworcu przez chińskiego ministra spraw zagranicznych.

Jutro ambasador złoży swoje listy uwierzytelniające.

PEKIN, 13.6. (PAT). 2 dywizje chińskich wojsk rządowych opuściły Pekin, 2 inne zaś ewakuowały Tien-Tsin. Chiny Północne okupowane będą przez 2 dywizje gen. Szan-Szena i 7 dywizyj gen. Wang-Fu-Lina, których wycofania nie domagały się japońskie władze wojskowe.

Przedłużenie postanowień

N. I. R. A.

WASZYNGTON, 13.6. (PAT). Senat przedłużył moc obowiązującą postanowień N.I.R.A. Za przedłużeniem głosowało 41 senatorów przeciw 13.

Doniosłe odkrycie

W MEDYCYNIE.

MOSKWA, 13.6. — Z Leningradu donoszą, że prof. Kazakow, dyrektor instytutu patologicznego, dokonał doniosłego odkrycia w dziedzinie leczenia raka, w pierwszych stadjach tej choroby.

Metoda prof. Kazakowa polega na stosowaniu pewnych preparatów albuminy (lizatów). Po czterech lub pięciu dniach kuracji narośle rakowate zaczynają się rozpadać i następnie znikają zupełnie. Podłoże fizjologiczne tego zjawiska nie jest jeszcze wyjaśnione naukowo i badania są nadal prowadzone.

ZESŁANIE

SIOSTRY UNSZLICHTA

MOSKWA, 13.6. W związku ze sprawą A. Jenukidzego i dyrektora bibljoteki im. Lenina prof. Niewskiego, którzy stali na czele organizacji opozycyjnej, została wywieziona na zesłanie do jednej z miejscowości na Uralu północnym zwolenniczka Trockiego, siostra jednego z wybitnych działaczów GPU, a ostatnio szefa lotnictwa cywilnego Zofja Unszlicht.

Aresztowano również jednego z dyrektorów „Inturista" G. Andrejczyna.

Zamachowcy chorwaccy

ODMAWIAJĄ ZEZNAŃ

MARSYLJA, 13.6. (PAT). Dziś 3 Chorwatom, pozostającym w areszcie śledczym pod zarzutem udziału w zamachu na króla jugosłowiańskiego przedstawiono walizę, znalezioną niedawno na dworcu w Paryżu, a zawierającą znaczną ilość broni.

Chorwaci odmówili wszelkiej odpowiedzi w tej sprawie.

Gigantyczny schron pod Paryżem

może pomieścić 600 tys. ludzi

Paryż, w maju.

Od dłuższego czasu rozwija się w Paryżu psychoza w postaci lęku przed najazdem lotniczym. Psychoza ta ma zresztą swoje usprawiedliwienie w dziejach Paryża, **wielokrotnie obleganego, bombardowanego i zdobywanego, a w czasie ostatniej wojny poszkodowanego i pocharatanego przez pociski i bomby aeroplanów niemieckich.**

W rozważaniach i poszukiwaniach, mających za cel uchronienie ludności cywilnej przed atakami samolotowemi przyszłej wojny — (jakie naturalnie mówimy już dziś o tej przyszłej wojnie, która jeszcze 15 lat temu uważana była za katastrofę nie do pomyślenia!) — **coraz częściej i coraz poważniej mówi się o przygotowaniu gigantycznego schronu na 600.000 ludzi w podziemiach Paryża.**

Podziemia Paryża są jedną z największych osobliwości tego miasta. Chociaż wiadomo powszechnie o ich istnieniu, nazbyt mało wiadomo było dotychczas **o ich nieprawdopodobnych rozmiarach,** a nigdy dotychczas nie myślano o praktycznem ich wykorzystaniu.

Do prawdziwych podziemi Paryża **nie zalicza się bynajmniej sieć płytkich korytarzy podziemnych,** stanowiąca linje kolejowe „metra" czyli paryskiej kolejki podziemnej. „Metro" przechodzi zbyt blisko powierzchni ziemi i jego tunele nie są bynajmniej bezpieczne w wypadku ataków lotniczych.

Prawdziwe podziemia paryskie leżą **na 50—60 metrów pod powierzchnią ziemi i stanowią jedyne w swoim rodzaju miasto podziemne.** Praca długich stuleci drążyła w ziemi te tajemnicze korytarze, aby służyły do najrozmaitszych celów; są między niemi **katakumby z czasów rzymskich, kamieniołomy, podziemne kryjówki zbirów i cmentarzyska, tajne przejścia z czasów średniowiecznych, łączące domy możnych ówczesnego świata z Sekwaną,** z nurtem której uciekano na łodziach w dniach grozy i niebezpieczeństwa, w nurtach której topiono ofiary gwałtu i przemocy; strategiczne podkopy z czasów dawnych wojen; ścieki kanalizacyjne i lochy piwniczne.

Stosunkowo niewielką część tego świata podziemi stanowią znane powszechnie katakumby, będące **olbrzymiem cmentarzyskiem, zwiedzanem chętnie przez turystów.** W cmentarzysku tem można oglądać kości i czaszki kilku miljonów ludzi, góry kości i czaszek, piramidy śmierci. Otóż cmentarzysko to, katakumby te to tylko część podziemnego Paryża. Jak niewielka jest to część i jak olbrzymi jest ten Paryż podziemny — wyrażają najlepiej cyfry. Zostało ostatecznie obliczone, że **łączna długość wszystkich paryskich korytarzy podziemnych wynosi ni mniej ni więcej 300 kilometrów.** Pozostaje więc tylko do rozwiązania sprawa uprzystępnienia ludziom na wypadek niebezpieczeństwa tych gigantycznych korytarzy, stworzenia z nich nowoczesnych schronów.

Nie jest to zadanie niewykonalne, choć nie jest rzecz prosta, łatwe. Trzebaby było **naprawić korytarze uszkodzone, zabezpieczając grożące zawaleniem, połączyć wszystkie w jedną sieć lub w kilka oddzielnych sieci,** zelektryfikować i wreszcie uprzystępnić je mieszkańcom każdej ulicy, a nawet, jak planują niektórzy spośród głowiących się nad tym problemem, mieszkańcom każdego domu.

Jakkolwiek ogrom tych prac jest na pierwszy rzut oka przerażający, **specjalna komisja bardzo poważnie opracowuje plany realizacyjne** i w komisji tej panuje przekonanie, że gra warta jest świeczki i że nie święci garnki lepią.

Jeżeli plany te zostaną istotnie zrealizowane, w wypadku ataku lotniczego na Paryż **600.000 mieszkańców zapadnie się pod ziemię** i będzie mogło w spokoju i względnej wygodzie przeczekać niebezpieczeństwo. Nieprawdopodobne, a przecież prawdziwe! Dożyliśmy czasów, w których realizują się najfantastyczniejsze bajki. Ale tylko... smutne bajki.

Żer.



RAMSEY MAC DONALD

b. premjer angielski, przebywa w swoim mieście rodzinnem Lossiemouth w Szkocji, gdzie odpoczywa po trudach rządzenia.

Fikcja bojkotowania przez żydów

towarów niemieckich

Ogłoszony z nielada hukiem i dobrze zareklamowany **bojkot towarów niemieckich przez kupiectwo żydowskie w Warszawie** zamiera. Według ostatnich statystyk, kupcy żydowscy handlują z Rzeszą niemiecką w sposób tak ożywiony, jakiego od czasu wojny nie notowano.

Przy centralnym związku kupców żydowskich istniał i istnieje jeszcze **komitet antyhitlerowski,** który w wypadkach wyjątkowych udzielał pozwoleń na przywóz towarów niemieckich, a w razie złamania bojkotu, ogłaszał nazwiska kupców.

Wyjście z tej niewygodnej sytuacji znaleziono początkowo dość proste. Mianowicie **sprowadzano towary za pośrednictwem Wiednia lub Pragi czeskiej.** Stopniowo jednak na rynku polskim zaczęły ukazywać się coraz obficiej towary niemieckie, a kupcy żydowscy przerzucili się na bezpośredni handel z Niemcami.

Obecnie można powiedzieć, że bojkot **jest już fikcją.** W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych" znajdujemy dane cyfrowe, dotyczące przywozu i wywozu towarów. Dowiadujemy się z pozycji „przywóz", że w kwietniu r.b. **sprowadzono z Niemiec towarów za 11.162.000 zł.** W tym samym okresie z Anglji, z którą wiąże nas stary traktat handlowy, sprowadzono tylko za 7.474.000 zł.

Z rubryki „wywóz" dowiadujemy się, że **Anglja kupiła w Polsce w ciągu kwietnia towarów za 13.273.000 zł., a Rzesza niemiecka za 12.5 milj. zł.**

Godny podkreślenia jest też fakt, że towary niemieckie, pomimo bojkotu, **zawsze znajdowały się i były do nabycia w wielkich hurtowniach na Nalewkach.** Jaką drogą przedostawały się do Warszawy — to już tajemnica, o której wiedzą coś niecoś celnicy.

Pozatem liczne firmy żydowskie zabiegały o **otrzymanie przedstawicielstwa firm niemieckich.** Starania te są chętnie uwzględniane przez Niemców.

UJAWNIENIE SKANDALICZNYCH STOSUNKÓW

w ateńskim zakładzie dla niemowląt

ATENY, 13.6 (PAT). Grecka opinja jest do głębi wstrząśnięta szczegółami, jakie wyszły na jaw *podczas rewizji, przeprowadzonej przez nowego burmistrza miasta Aten, p. Kotziasa, w miejskich zakładach społecznych.* Jak donosi „Eleutheros Antropos" z *11.786 niemowląt oddanych do miejskiego zakładu dla niemowląt, pozostało przy życiu jedynie 683, zaś zmarło 9.341 niemowląt.* W roku 1921 oddano do zakładu 1.300 niemowląt, z których przy życiu pozostało *tylko jedno dziecko,* w roku 1922 oddano 1.170, a pozostało przy życiu *tylko dwoje dzieci.* W celach oszczędnościowych *chowano po dwoje dzieci w jednej trumience.*

Wzmiankowane pismo nazywa zakład *„rzeźnią niemowląt".* Prezydent związku lekarzy Vlavianos w piśmie skierowanem do prezydenta miasta, nazwał przytułek *„herodeonem"*, a dyrektora zakładu *„drugim herodem".*

Sprawą zajęły się *władze prokuratorskie.*

Plebiscyt monarchistyczny

W GRECJI

ATENY, 13.6. (PAT). Prasa donosi, że plebiscyt w sprawie ustroju Grecji odbędzie się w końcu września lub na początku października.

Zderzenie samolotów

W POWIETRZU

TOKIO, 13.6. (PAT). W pobliżu miejscowości *Sapporo* na wyspie *Hokkaido* zderzyły się dzisiaj rano dwa japońskie *samoloty wojskowe.* Czterech członków załogi jednego aparatu zginęło na miejscu, a załoga drugiego jest częściowo ciężko, częściowo lekko ranna. Oba samoloty uległy zniszczeniu. Katastrofa nastąpiła wskutek *silnej mgły.*

Eksplozja na żaglowcu

FIŃSKIM

LONDYN, 13.6 (tel. wł.). Na pokładzie stojącego w Belfaście żaglowca finlandzkiego „Księżna Cecylja" nastąpiła eksplozja. *Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a dwie doznały ciężkich obrażeń.* Statek „Księżna Cecylja" brał corocznie udział *w regatach* u wybrzeży Anglji.

Córka chłopa na licytacji

ZA ZALEGŁOŚCI PODATKOWE

BUKARESZT, 13.6 (tel. wł.). W siedmiogrodzkiem miasteczku Nadasd inspektor Muresan stwierdził podczas lustracji, że *egzekutor skarbowy zajął peronemu chłopu za zaległości podatkowe jego 17-letnią córkę i ogłosił już termin jej sprzedaży z licytacji.*

Inspektor sekwestr dziewczyny unieważnił, a raport o jedynym wypadku licytowania człowieka *wysłał do ministerstwa finansów.*

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

36) ——

ROZDZIAŁ X.

Bill Monkton, opuściwszy tylnem wyjściem cukiernię Freda Simona, zatrzymał się na jakiś czas w słabo oświetlonych zakamarkach olbrzymiego podwórza. Przedewszystkiem wyjął z kieszeni szerokich spodni paczkę banknotów, aby jeszcze raz przekonać się, że to nie sen tylko, lecz istotnie on, Bill Monkton, jest posiadaczem kolosalnej, jak na niego, fortuny. Suchy szelest nowych, jedwabnych banknotów wywołał na jego czerwonej twarzy szeroki uśmiech zadowolenia. Zawiązał pieniądze w dużą niebieską chustkę i wsunął napowrót do kieszeni, poczem, pełen najlepszych myśli wobec tak niespodziewanego uśmiechu fortuny, przez wysoko sklepioną bramę wyszedł na ruchliwą, pełną wrzawy, ulicę, aby najbliższą taksówką udać się na 47 Avenue, do swej kochanej, niezrównanej w pomysłach Agaty, która zawdzięczał cały, tak łatwo zdobyty majątek.

Niecierpliwił się nietylko dla tego, że chciał swej przyjaciółce jaknajprędzej zwiastować radosną nowinę, lecz przedewszystkiem, aby jeszcze nocnym pociągiem, zdążającym do New-Yorku, opuścić raz na zawsze potylekroć przeklęte Chicago, które budziło jedynie wspomnienia nędzy, więzień i poniewierki. Tam w sercu olbrzymich stanów utoną w wielomiljonowej rzeszy wszystkich naczyń Nowego świata, bezpieczni nietylko przed okiem policji, ale, co najważniejsze, przed straszną zemstą groźnego Kameleona.

Nic więc dziwnego, że wobec wskazanego pośpiechu, Bill ujrzawszy stojącą naprzeciw cukierni wolną taksówkę, z radością podbiegł do wozu i, rzuciwszy pochylonemu nad kierownicą szoferowi adres, wskoczył do samochodu, który natychmiast pomknął jak strzała w kierunku 47 Avenue.

Nadmiar radosnych wzruszeń rozpierał piersi Billa Monktona. Nie spodziewał się bowiem, aby wszystko to, co zaledwie kilka godzin temu było jedynie śmiałym, szalonym wprost planem, mogło tak szybko ziścić się w całej rozciągłości. — „Urodziłeś się w czepku" — odgadywał już naprzód słowa, jakiemi powita go jego wierna, całą duszą oddana przyjaciółka Agata.

Tego rodzaju rozmyślania przerwał Billowi gwałtowny zgrzyt hamulców i przeraźliwy jazgot klaksonu. Kiedy wychylił się nieco z okienka, ażeby stwierdzić przyczynę zatrzymania się wozu, zaklął z szaloną pasją pod adresem szofera. Bowiem znając miasto, jak swoją kieszeń, na pierwszy rzut oka zauważył, że dawno minęli trzecią przecznicę, wiodącą w stronę 47 Avenue, i obecnie stoją na zatarasowanym Brodway'a.

— Zawracać! — krzyczał na kierowcę, gotów go w tej chwili rozszarpać w przystępie szalonej wściekłości.

Ale w tej samej sekundzie policmen dał znak pałeczką i sznur pojazdów ruszył dalej, a wraz z nim auto Billa Monktona.

Gangster zacisnął pięści w potężne kułaki i przyłożywszy usta do okienka, huknął na całe gardło:

— Zawracać, psiakrew, bo gnaty poprzetrącam!

Szofer jednak i tym razem pozostał nieczułym na wezwanie pasażera. Wyrwawszy się z długiego rzędu powoli sunących automobilów, dodał gazu, i biorąc z miejsca zawrotną szybkość, pruł prosto w kierunku zachodnich peryferyj miasta.

Bill oniemiał. Jakieś niejasne, a mimo to przerażające myśli poczęły tłuc mu się po głowie. — Co to wszystko ma znaczyć? — wyszeptał wreszcie zbielałemi z przestrachu wargami, dygocąc jak w febrze. Ale w tej samej chwili przypomniał sobie rozpychającą mu kieszenie paczkę banknotów i włosy stanęły mu dęba. Zrozumiał bowiem, że padł ofiarą jednej z konkurencyjnych gangsterskich szajek. Widocznie któryś z ich ludzi podpatrzył ten moment, kiedy Ronicki wręczał Billowi gotówkę i usłużnie ofiarował swój wóz, ustawiając się naprzeciw bramy kamienicy Freda Simona. A on, Bill Monkton, stary, doświadczony przestępca, zaślepiony sumą tysiącami dolarów, bez chwili wahania wlazł w sprytnie zastawione nań sidła.

(D. c. n.)

NEOPOGAŃSTWO W POLSCE

Budzi się świadomość **wspólnego** niebezpieczeństwa wśród narodów chrześcijańskich wobec tego, co się dzieje w Rosjij, a ostatnio w Niemczech. Niektórzy uczeni twierdzą, że rozkład religijny, jaki się odbywa obecnie w państwie Hitlera, **jest dalszą konsekwencją jadu liberalizmu religijnego**, jaki przed setkami lat zaszczepił Luter.

Profesor z Sorbony Gignebert przy wykładzie krytyki protestanckiej Pisma św. tak mówi: **„Dla poparcia swego autorytetu Luter był zmuszony przyzwać do pomocy władzę świecką**, a protestanci głosili zasadę, że głową Kościoła jest każdorazowy władca panujący w danym kraju — **cuius regio, eius religio.** Po stuleciach sami protestanci przygotowali sobie zagładę. Religja stała się narzędziem w ręku władzy świeckiej, religją nacjonalistyczną, a sam Bóg bóstwem etnicznem, **„der gute, alte deutsche Gott"**. Hitler, niszczący dziś protestantyzm, jest tylko ręką karzącą tego zła, które odszczepieńcy od Kościoła sami wywołali!

Tę prawdę zaczynają rozumieć dziś głębiej myślący przywódcy protestanckiego świata. Ostatnio np. największy protestancki dziennik Anglji „The Times" z dnia 4 czerwca b.r. zamieszcza artykuł pod alarmującym tytułem: **„Menace to all Christian Society"** (Niebezpieczeństwo dla całego chrześcijańskiego świata), gdzie znajdujemy takie ostrzeżenie:

„Nie możemy być — woła autor artykułu, Herbert Duneln — obojętni na losy chrześcjaństwa w Niemczech. **Tu nietylko katolicy, ale i całe chrześcijaństwo jest zagrożone.** — Niemcy są blisko nas... Zaraza i do nas może przeniknąć. Wtedy tylko będziemy się mogli oprzeć Hitlerowi, gdy wrócimy do Macierzy, do Kościoła katolickiego!!"

Autor powołuje się na książkę H. Chamberlin'a „Russia's Iron Age" (Żelazny wiek w Rosji), gdzie zostało wykazane, **że ruch neo-pogański jest akcją obliczoną planowo i zakrojoną na światową skalę.**

Że to jest akcja, przeznaczona nie tylko dla Niemiec, mamy na to dowody i na terenie Polski.

Oto mało dotychczas zwrócono uwagi na organizację **radykalnej młodzieży wiejskiej pod nazwą „Wici"**. Organizacja ta głosi te same hasła w zastosowaniu do Polski, które propagują przywódcy neo-pogan w Niemczech. „Wici" szerzą ideę, że tylko nawiązanie do tradycji prasłowiańskich może uratować „zmurszałe społeczeństwo polskie, które zatruł rozkładający się chrystjanizm". **Jeden z wiciowców, J. Niećko, dosłownie pisze: „Chrześcjanizm — to już tylko cmentarzysko od średniowiecza coraz bardziej zastygające"...** Widzimy więc, że propaganda neo-pogaństwa zaczyna przenikać już i do Polski.

Przypominają się słowa, które niedawno wypowiedział przywódca młodzieży hitlerowskiej, **Baldur von Schirach**:

„Ideę rasy nordyckiej poniesiemy na krańce świata! I dlatego najpierw zbudujemy w sercach naszej młodzieży wielki ołtarz państwa germańskiego. **W odrodzonej rasie nordyckiej widzimy prawdziwego Boga"**.



WŁOSKO - ABISYŃSKA KONFERENCJA
rozpoczęła się w Medjolanie dla omówienia spornych zagadnień pomiędzy obydwoma krajami.

Widoki nowej
ordynacji wyborczej

„Moment" (nr. 124) w notatce „Polityczne wydarzenia w Polsce od soboty (B. Chilinowicz) wyjaśnia, dlaczego opozycja w łonie grup konstytucyjnych BB w sprawie dokonania głębszych zmian w projektowanej ordynacji wyborczej uciszyła się:

— Mianowicie wskazuje się na oświadczenie miarodajnych czynników, że tymczasem tego projektu nie wolno tak radykalnie zmienić, bowiem wywołałoby to chaos w życiu politycznem, ale gdy tylko zbierze się przyszły Sejm i Senat, przywódcy sanacji zabiorą się do opracowania innej stałej ordynacji wyborczej, która już nie będzie miała cech takiej pośpieszności, jak obecny projekt.

Przyszły Sejm

— za rok, za dwa będzie rozwiązany, a następne wybory odbędą się już na podstawie tej nanowo opracowanej ordynacji wyborczej.

Pomimo tego oficjalnego uspokojenia, w łonie BB zanosi się na ostrą walkę na plenum Sejmu:

— Mianowicie istnieją informacje, że wpływowi sanatorzy mają wystąpić na plenum Sejmu z ostremi mowami przeciwko poszczególnym punktom projektu, podtrzymując swoje poprawki, które poprzednio odrzucono w klubie B.B.

Sesja ma trwać 6 tygodni i **ma mieć charakter** zawziętej walki nietylko w **łonie samego** klubu BB. Cała opozycja **szykuje** się do walki z zasadami **projektowanej** ordynacji wyborczej. W **związku** z tem ma jakoby

— nastąpić zgoda między P.P.S. i „frakami", którzy są również niezadowoleni z tego projektu i pragną połączyć się ze swoimi byłymi towarzyszami dławalki o wolne wybory do Izb prawodawczych.

Z DNIA

ZAGADKA MILCZENIA.

„Goniec Warszawski" pisze:

Gdy za życia marsz. Piłsudskiego wszystkie nici władzy zbiegały się w Belwederze, prasa sanacyjna, a szczególnie pułkownikowska „Gazeta Polska" i liberalizujący „Kurjer Poranny", żywo dyskutowały zagadnienia polityczne i gospodarcze, wysuwane przez życie. Odnosiło się wrażenie, że wola i decyzje marsz. Piłsudskiego nie przeszkadzają im w braku odpowiedzialności za losy państwa.

Po zgonie marsz. Piłsudskiego pisma te przycichły. Więcej tam materjału o zagadnieniach międzynarodowych, jak polskich. Znikły w „Gazecie Polskiej" żywe i interesujące okienka b. m. skarbu Matuszewskiego, coraz rzadziej pojawiają się cięte i złośliwe „niedyskrecje" płk. Miedzińskiego. Nawet bojowy zawsze Wojciech Stpiczyński, redaktor naczelny „Kurjera Porannego", mniej atakuje różne nienormalności życia.

Naczelne organy prasy sanacyjnej wyjałowiały. Zresztą niestety pustka wieje z całej prasy. Publicyści cedzą słówka, tak że często nie można wyczuć, co sądzą o palących zagadnieniach Polski. Nawet dyskusja na temat ordynacyj wyborczych toczy się ślamazarnie. Dzienniki straciły rumieniec życia.

Co się stało?

Przecież po zgonie marsz. Piłsudskiego prasa sanacyjna pisała, że teraz odpowiedzialność za los Polski spada na wszystkich, na cały naród. Stąd prosty wniosek — na łamach prasy, szczególnie prorządowej, powinna się potoczyć żywa dyskusja na temat palących zagadnień życia. A że ich nie brak, wszyscy wiemy. Niejednokrotnie palą nam one stopy i parzą palce. A w prasie głucho!

Skąd tu lękliwość? A może to bezradność?

Czasami odnosi się wrażenie, że prasa sanacyjna po śmierci marsz. Piłsudskiego straciła busolę i że po cichu szuka nowych dróg.

Gdy się stwierdza to zjawisko, mimowoli przychodzi na myśl nowa konstytucja, która przesunęła wszystkie nici władzy w Polsce na Zamek. Widocznie prasa sanacyjna nie zdołała się jeszcze zorjentować, jaki program i życzenia popłyną z Zamku na kraj. Narazie wiadomo, że p. Prezydent w gronie bliższych doradców pracuje nad programem ożywienia życia gospodarczego Polski. Realizacja tego programu zapewne nie obejdzie się bez nowych ludzi.

Ustrój adwokatury
STANOWISKO RADY ADWOKACKIEJ

Rada Adwokacka w Warszawie złożyła Naczelnej Radzie Adwokackiej wyczerpujące odpowiedzi na ankietę w sprawie reformy ustroju adwokatury.

Rada uważa, że należy wprowadzić system aplikacji mieszanej: sądowej i adwokackiej. Odbycie aplikacji sądowej powinno bezwzględnie poprzedzać aplikację adwokacką. Aplikacja sądowa powinna wynosić okres, którego ukończenie wymagane jest dla możności przystąpienia do egzaminu sędziowskiego (a więc obecnie 3 lata). Aplikacja adwokacka powinna trwać tak długo, aby obowiązkowy okres aplikacji sądowej i aplikacji adwokackiej wynosił łącznie lat 5 i aby aplikacja adwokacka trwała conajmniej 2 lata. Od kandydatów do stanu adwokackiego żądać należy po ukończeniu aplikacji sądowej egzaminu sędziowskiego.

Postulaty Rady Adwokackiej w Warszawie dotyczą również kilkunastu innych zagadnień, związanych z reformą ustroju adwokatury.

Jak w bajce z 1001 nocy
Z wszechświatowej wystawy w Belgji

Bruksela, w czerwcu.

Otwarcie wszechświatowej wystawy w Brukseli odbiło się *głośnem echem po wszystkich zakątkach świata.* Stolica Belgji przybrała odświętny wygląd. Wszystko tchnie uroczystym wyglądem, poczynając od czyścicieli butów, odświętnie ubranych w czerwone, niebieskie i zielone mundurki, a kończąc na dekoracjach ulic, latarń itd. *Nawet gazeciarze paradują w fan tastycznych ubiorach i białych kwadratowych czapkach, w rodzaju kolpaków kucharskich.* Zewsząd, nawet z podlejszych barów i kawiarń dochodzą dźwięki muzyki. Z tarasu polskiego pawilonu *rozpościera się piękny widok na sztuczną średniowieczną Brukselę.*

Wystawa swym ogromem oszałamia widza, budząc *podziw swemi olbrzymiemi rozmiarami gmachów najrozmaitszych, kryjących w swem wnętrzu istne cuda.*

Najbardziej efektownie wygląda *centralny pawilon wystawy, tak zwany „Grand Palais".* Gmach zbudowany wyłącznie ze szkła i betonu, posiada równocześnie urządzenia telefoniczne i radjowe, umożliwiające kontakt z całym światem. *Budynek ten wznosi się na wysokość 50 metrów.* W nocy cały okazały blok ten jest rzęsiście oświetlony i robi wrażenie olbrzymiego iskrzącego kryształu, lub fantastycznego zamku Graala w stylu nowoczesnym.

Prawie na wszystkich placach i skrzyżowaniach ulic *biją fontanny, które wydają dźwięki w rodzaju śpiewu, grzechotu i szumu strumyka.* Wieczorem wszędzie orgja świateł, mieniących się tysiącami barw. Wieże i fontanny, automatycznie co 2 minuty zmieniają swe kolory.

Całość składa się *na obraz fantastyczny, feeryczny, jakby bajka z 1001 nocy,* a gdy wziąć pod uwagę różnobarwną pstrokaciznę, to nieco nawet nużący. Wszystko tu zachwyca, przyciąga i oślepia, a dopełniają wrzawy gramofony, radjo i liczne megafony.

W niewielkich odstępach czasu *dokonano otwarcia pawilonów państw Skandynawskich, P o l s k i, Łotwy, Szwajcarji, Finlandji, Konga oraz pawilonów belgijskich.* Jest to jakby rewja sił i zasobów wszystkich krajów.

Pomysłowo urządziła się Norwegja, rozporządzająca stosunkowo niewielką przeznaczoną jej przestrzenią: trzy ściany — czwarta jest szklana — *zawieszono widokami i plakatami, pozatem ani jednego eksponatu.* Widzowie siedząc w wygodnych fotelikach, oglądają film ilustrujący całokształt życia norweskiego.

Dalej widzimy piękne eksponaty Szwecji i Danji: maszyny, porcelanę, nikiel w artystycznem wykonaniu.

Wystawa szwajcarska stoi pod znakiem zegarów. Tajemniczo oświetlona sala w odcieniach kolorów czerwonego i złocistego, wystawa puszystemi dywanami, odsłania przed gośćmi *bogactwo przemysłu zegarmistrzowskiego.* Tutaj można nabyć zegary począwszy od najprostszych, a kończąc na miniaturowych, tak precyzyjnie złożonych i artystycznie wykonanych, że tylko przez lupę można ujrzeć na nich wskazówki. Na uwagę zasługują także wyroby toczone z drzewa i hafty z Saint Gallenu. Piękne są fotografje przyrody, lecz nie dające się porównać z prawdziwą, wspaniałą naturą Szwajcarji.

Szczególną wytwornością, oryginalnością, oraz okazałą budową *wyróżnia się pawilon angielski.* Centrum tego budynku stanowi ciężka okrągła wieża, pod kopułą której świeci lampa o sile 6 miljonów świec. Od wieży ciągną się podłużne ściany, przypominające mury fortecy lub więzienia. Za tem ogrodzeniem *urządzony jest typowy park angielski,* przeniesiony pod belgijskie niebo z klombami, ścieżkami, podstrzyżonemi drzewkami i nieposzlakowanym trawnikiem. Prócz tego wszelkiego rodzaju morskie i rzeczne statki., najbardziej *skomplikowane maszyny drukarskie, panorama kopalni,* w której uwijają się estetycznie ubrani i zadowoleni ze swej pracy, górnicy. Oprócz tego demonstruje Anglja swe kolonje i stojącą na wysokim poziomie turystykę. Widoki Szkocji i innych miejsc zachęcają do zwiedzenia. Na wystawie widnieją artystyczne wyroby angielskiej sztuki stosowanej, oraz bardzo drogie przedmioty domowego użytku.

Gospodarz (Belgja) wystawił eksponaty *maszyn różnego rodzaju motorów oraz wyrabianych przez siebie towarów w postaci tłuszczów, mydła, skór, gumy itp.*

Wreszcie, nieduży, stylowo wykończony pawilon Polski z pokazem rodzimego przemysłu i wytwórczości.

W związku z wszechświatową wystawą przewidywane jest ponad 200 kongresów i zjazdów naukowych, sportowych i innych.

F. M.

GŁOSY PUBLICZNE.

O byt szkoły muzycznej

Sosnowiec cieszy się oddawna opinją miasta w którem rozwój kultury natrafia zawsze na niezwalczone trudności. Ktokolwiek rozpoczynał jaką działalność kulturalną na naszym terenie — spotykał się zawsze z ostrzeżeniem, że szkoda czasu i pracy, gdyż tutaj nic udać się nie może.

Znajdywali się jednak pionierzy kultury polskiej, którzy zwalczali obojętność społeczeństwa miejscowego i nadludzkim wysiłkiem budowali reduty sztuki i kultury. Dzisiaj miasto rozumie już, że wstydem byłoby i hańbą, gdyby w stutysięcznej stolicy Zagłębia dopuszczono — naprzykład — do likwidacji teatru.

Teatr jest już silną pozycją w bilansie dorobku kulturalnego naszego miasta. Od trzech lat walczy również z obojętnością miasta i czynników miejskich szkoła muzyczna im. St. Moniuszki. Szkoła ta jest niezwykle potrzebna. Świadczy o tem duża liczba uczniów, a jeszcze większa liczba kandydatów których by chcieli uczyć się bezpłatnie lub za bardzo niską opłatą. Uczniowie jak świadczą popisy uczniowskie tej szkoły z roku na rok posuwają się naprzód w swych studjach, zyskując w krótkim czasie zdumiewające rezultaty artystyczne.

Cóż z tego! Wskutek biedy i kryzysu uczniowie ci zalegają w opłatach, podrywając tem byt uczelni. Stwarza się przeto sytuacja niezwykle trudna dla profesorów i dyrekcji tej szkoły. A przecież szkoła ta poza kształceniem młodzieży niemało się przyczyniła do krzewienia muzyki wśród miejscowego społeczeństwa, urządzając liczne koncerty muzyki świeckiej i religijnej.

Rozumiemy, że czasy są ciężkie i trudno dzisiaj o subwencje. Ale nawet w takich ciężkich chwilach nie wolno zapominać o konieczności podtrzymania takiej potrzebnej placówki polskiej kultury muzycznej.

Jeśli władze miejskie nie potrafią zdobyć się na pomoc dla tej uczelni, to pomoc ta winna przyjść ze strony tych, którzy mienią się elitą kulturalną naszego miasta.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT POZNAŃSKIEGO CHÓRU KATEDRALNEGO.

Dnia 15 bm. o godz. 20.10 transmituje Warszawa z Poznania koncert chóru katedralnego pod kierownictwem ks. dra W. Gieburowskiego, chóru, który zalicza się obecnie do kilku najlepszych w Europie chórów kościelnych i stoi na poziomie dorównującym poziomowi „wiedeńskich chłopców“ lub „kaplicy Sykstyńskiej“. Znakomity ten zespół o szczególnej precyzji wykonania i wspaniałej umiejętności interpretacji wykona szereg utworów kościelnych kompozytorów z wieku 16 oraz kompozytorów późniejszych epok. tworzących jednak w stylu palestrinowskim.

„LAS W MUZYCE“.

Audycją tą dnia 15 bm. o godz. 21.30 rozpoczyna Polskie Radjo szereg koncertów przeznaczonych na sezon letni. koncertów niejako „udramatyzowanych“. Będą to mianowicie audycje zaopatrzone słowem mówionem, które uprzystępni szerokiej publiczności zrozumienie danych dzieł muzycznych a równocześnie audycje te ożywi i urozmaici. Tym razem będzie to muzyka ilustrująca w różnorodny sposób życie lasu. Orkiestrą Polskiego Radja dyryguje J. Oziminski.

MANDOLINIŚCI POZNAŃSCY W P. R.

W sobotę dnia 15 bm. o godz. 13.05 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Poznania audycję orkiestry mandolinistów „Sempre vivo“ pod dyr. T. Szymborskiego. W programie: Boieldieu, Siede, Ritter, Theimer.

PIĄTEK 14 CZERWCA.

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Czajkowskiego symfonja patetyczna (płyty). 15.15 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.20 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Kącik młodzieży muzycznej. Wykonawcy: Mieczysław Kulawik—skrzypce i Wł. Nowak—klarnet. 16.00 Odczyt pt. „Jedźmy na kolonje letnie“ wygł. dyr. Emanuel Łoziński. 16.15 Koncert. 16.35 Pogawędka dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Kociak“ Wacława Grubińskiego. 17.00 VIII koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej“. 17.30 Muzyka z płyt. 18.00 „Piękno i brzydota polskiego miasteczka“ reportaż — wygł. Stanisława Kuszelewska-Revska. 18.15 „Cała Polska śpiewa“ — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.30 „Piękno głosu ptaków. Słowik zaczyna dyszkantem“ odczyt z cyklu „Przyroda i jej ochrona“ wygł. mjr. Bronisław Romaniszyn. 18.45 Arje i pieśni w wyk. Jadwigi Dębickiej i J. Rogaczewskiego. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital fortepianowy Gertrudy Konatkowskiej. 19.50 Fragment poematu J. Słowackiego „Król-Duch“ w wyk. Stefana Jaracza. 20.00 Porady radjotechniczne. 20.10 Koncert na rzecz budowy kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sowińcu pod Krakowem. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21.00 Koncert popisowy klasy orkiestrowej Konserwatorjum warszawskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Skrzynka francuska. 22.40 Mała orkiestra PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Gimnazja kupieckie
trzy i czteroklasowe

Dowiadujemy się, że już w roku szkolnym 1935-36 będą uruchomione szkoły kupieckie stopnia gimnazjalnego, zwane gimnazjami kupieckiemi. Będą one trzy i czteroklasowe. Gimnazja trzyklasowe dają wyłącznie przygotowanie kupieckie ogólne. Gimnazja czteroklasowe dają w pierwszych trzech klasach również przygotowanie kupieckie ogólne, w klasie zaś IV przystosowują nauczanie bądź do jednej lub kilku pokrewnych dziedzin handlu, bądź też do potrzeb administracji handlowej przedsiębiorstw. Najpierw przewiduje się otwieranie czteroklasowych gimnazjów kupieckich z czwartą klasą o kierunku administracyjno-handlowym.

Zadaniem gimnazjów kupieckich jest kształcenie pracowników, którzyby obok praktycznego przygotowania zawodowego posiadali odpowiedni zasób wiadomości teoretyczno - zawodowych i ogólnych, niezbędnych do pełnienia czynności zawodowych w działach kupieckich różnych przedsiębiorstw.

Gimnazja kupieckie zapewniają właściwe przygotowanie zawodowe do przyszłej pracy w życiu praktycznem. Młodzież zdobędzie w przedmiotach zawodowych i w przedmiotach pomocniczych, ściśle związanych z zawodem, dostateczny zasób wiadomości, umiejętności i sprawności, potrzebnych do należytego wykonywania czynności kupieckich w poszczególnych przedsiębiorstwach. Nadto gimnazja kupieckie dają wykształcenie ogólne, co umożliwi absolwentom przejście do liceów ogólno-kształcących i zawodowych. Jest to bardzo ważne uprawnienie absolwentów czteroklasowego gimnazjum kupieckiego, gdyż ukończenie dotychczasowych szkół handlowych praw tych nie dawało. Absolwenci gimnazjów kupieckich otrzymują nadto w państwowej służbie cywilnej i wojskowej te same uprawnienia, co i absolwenci gimnazjum ogólnokształcącego.

Po ukończeniu więc gimnazjum kupieckiego będzie mógł absolwent zająć stanowisko w urzędach państwowych, jak i odbyć służbę wojskową na tych samych warunkach, co i absolwent gimnazjum ogólno-kształcącego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 Piątek	**Dziś** Bazylego **Jutro** Wita i Modesta Wschód słońca 3 m. 32. Zachód „ 19 m. 56.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGĘBIE: „Pożar nad Wołgą“.
PALACE: „Symfonja serc“.
EDEN: „Zmiana serc“

—xx—

× **ZLOT JUBILEUSZOWY „SOKOŁA“ W KRAKOWIE.** Zarząd gniazda Sosnowiec I powiadamia za naszem pośrednictwem członków gniazda, którzy nie zgłosili uczestnictwa w zlocie, że **dzisiaj** wieczorem o godzinie 20.30, w siedzibie gniazda można, **w terminie ostatnim**, złożyć deklarację udziału w zlocie.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFIC. REZ. KOŁO SOSNOWIEC.** W dniu 16 bm. na strzelnicy przy ul. Aleja Montwiłła Mireckiego (Stadjon Komitetu miejskiego WF. i PW.) w Sosnowcu odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej dla członków Koła, od godz. 9 do godz. 12.

Zarząd.

× **UZUPEŁNIENIE.** W spisie maturzystek gimn. im. E. Plater w Sosnowcu, zamieszczonym w K.Z. w ub. środę opuszczono nazwisko p. Wandy Włoszewskiej, co niniejszem uzupełniamy.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek dnia 14 b.m. o godz. 20.30 teatr miejski w Sosnowcu gra doskonałą komedję Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „KOBIETA I TYRAN“ po cenach najniższych: parter 95 gr., amfiteatr i galerja 25 gr.

Sobota dnia 15 b.m. o godz. 20.30 „KOBIETA I TYRAN“ po cenach najniższych.

—xx—

Teatr Polski w Katowicach

Czwartek dnia 13 czerwca „Cudzik i Ska“ występ Fertnera o godz. 20.

Piątek dnia 14 czerwca „Cudzik i Ska“ występ Fertnera o godz. 20.

Sobota dnia 15 czerwca „Cudzik i Ska“ występ Fertnera o godz. 20.

Niedziela dnia 16 czerwca o godz. 16 — „Małżeństwo Loli“ dla Huty Batory.

—xx—

Ogólnopeowiacki zjazd W KRAKOWIE

Celem umożliwienia członkom Związku Peowiaków, ich rodzinom, a w szczególności młodzieży złożenia hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego w grobach królewskich w Krakowie — zarząd główny Związku Peowiaków organizuje ogólnopeowiacki zjazd w Krakowie w dniu 23 czerwca z następującym programem:

Dnia 23 czerwca w godzinach rannych przyjazd do Krakowa, o godz. 8 nabożeństwo w kościele Marjackim przed wielkim ołtarzem; o godz. 9 wymarsz na Sowiniec i sypanie Kopca (ziemia z pobojowisk i miejsc historycznych); o godz. 13 min. 14 obiad na Sowińcu; o godz. 16 złożenie hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda, zwiedzenie Zamku Królewskiego i Krakowa: o godz. 20 odjazd.

Po wszelkie informacje należy zgłaszać się do zarządów okręgów, kół i placówek Związku Peowiaków swego terenu.

Z UŚMIECHEM.

NORMANDIE

W ciągu dni czterech kilku jeszcze godzin
Dosięgnąć lądu na drugiej półkuli,
To znaczy być u rekordu narodzin,
Nad którym Francja się cała rozczuli.
Kraj tem jedynie w tej chwili przejęty,
Że szybko płyną francuskie okręty.

Ha, szybko płynąć, biegać, jeździć, latać
Pociągiem, autem, statkiem, samolotem.
Oto potężne bóstwo tego świata
Nałane sławą największą i złotem.
Niech się myślenia, kto młody, wystrzega.
Bo karjera w tem, by szybko biegać.

Tempo, panowie! Codzień coś tam prędzej
W przepaść, czy piekło biegniem sobie szparko!
Napół dla sławy, napół dla pieniędzy
Pędzi świat cały na złamanie karku.
Kiedyż nareszcie będziemy znów zdolni
Chodzi po ziemi roztropniej i wolniej?

Ko—Stek.

Rocznica śmierci
Ś. P. MINISTRA PIERACKIEGO

W związku z rocznicą śmierci ś.p. ministra Pierackiego, przypadającą w dn. 15 bm. odbędą się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa żałobne.

Koło grodzkie BBWR. w Sosnowcu zaprasza władze i organizacje społeczne na nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. ministra gen. B. Pierackiego, które odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 8,30 w kościele parafjalnym NMP. w Sosnowcu, jako w pierwszą rocznicę śmierci.

—xx—

Pan Zapytalski

Sam nic nie zdecyduje. O wszystko zawsze pyta innych. Zanudza pytaniami. Robi ankietę na każdy temat. Ostatnio naprzykład chciał kupić los na loterję. Ba, ale jak to zrobić? Gdzie nabyć los? Rozpoczęła się ankieta. Przedewszystkiem w biurze. A gdzie kolega gra na loterji? — Ja? U Wolańskiej... A koleżanka? — Ja od wielu lat już u Wolańskiej, bo i inne koleżanki tam grają stale z powodzeniem. Chodzi po mieście Pan Zapytalski i zaczepia znajomych. „Gdzie mi radzicie nabyć los loteryjny? — Ano, u Wolańskiej... — A dlaczego tam? No, bo to znana i szczęśliwa kolektura, odpowiada znajomy. Ci i owi moi znajomi i ich znajomi tam grają i chwalą sobie“... I dopiero po takiej ankiecie nasz Pan Zapytalski uspakaja się, zachodzi do Wolańskiej i długo, długo wybiera los, kupuje i wraca szczęśliwy. Stracił wiele czasu i wiele ludziom nazawracał głowy, kiedy przecież ustaliła się w Warszawie (i na prowincji) opinja, że Kolektura Wolańskiej posiada nietylko tradycyjne szczęście, ale technika sprzedaży losów, obsługa, dalsze czuwanie nad losem — stoją tam na najwyższym poziomie. Grają tam stale sfery stolicy i prowincji.

—xx—

Orzeczenie Sądu Najwyższego
W SPRAWIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Sąd Najwyższy wydał ostatnio szereg orzeczeń w sprawie uznawania poszczególnych kategoryj pracowników za pracowników umysłowych. M. in. Sąd Najwyższy orzekł, że praca wzrokowa przy nadzorze nad rzeczami jest pracą fizyczną.

W innem orzeczeniu Sąd Najwyższy ustalił, że tylko ci akwizytorzy podlegają ubezpieczeniu pracowników umysłowych, którzy pozostają do firmy w stosunku pracy zależnej.

W sprawie urlopów pracowniczych Sąd Najwyższy orzekł, że rozpoczęcie nowego roku kalendarzowego w stosunku służbowym daje pracownikowi prawo do całkowitego urlopu.

—xx—

× **SZKOŁA GOSPODARCZA KSZTAŁCI DZIEWCZĘTA.** Jest prawdziwą sztuką umieć wychowywać dzieci i dać im do ręki kawałek chleba. Specjalny kłopot sprawiają dziewczęta. Przecież na nie czekają wielkie obowiązki! Być kiedyś dobrą gospodynią, matką, żoną, kapłanką domowego ogniska, umieć dbać o zdrowie gromadki, powierzonej jej opiece, bo zdrowie jednostek, to zdrowie rodzin, to zdrowie całego społeczeństwa — oto ich wielkie zadanie. Muszą one umieć żądać za swe pieniądze dobrego towaru i umieć ten towar spożytkować w gospodarstwie domowem. Muszą tak ułożyć swe prace i obowiązki, by spełnić je sumiennie, a jednak mieć czas na wszystko. Kto, gdzie i kiedy może nauczyć dziewczynkę tego wszystkiego. Tylko szkoła gospodarczo-zawodowa. Warto więc zwrócić uwagę na ogłoszenia szkół gospodarczych, jak np. szkoły w Częstochowie, ul. Paulińska 12.

Mija połowa czerwca

a roboty publiczne jeszcze nie rozpoczęte

Jak wiadomo, **różnorodne opłaty na rzecz Funduszu Pracy** pobierane są na terenie całego kraju, natomiast Fundusz Pracy udziela pomocy tylko kilku ośrodkom specjalnie dotkniętym klęską bezrobocia.

Do ośrodków tych zalicza się, niestety i nasze Zagłębie, gdzie **bezrobocie nietylko przybrało tak duże rozmiary, lecz, co gorsza, systematycznie się powiększa,** nie mówiąc już o tem, że robotnikom, zatrudnionym 2 — 3 dni w tygodniu i zarabiających 30 — 40 złotych miesięcznie także należałoby przyjść z pomocą.

Mogłoby się zdawać, że przy tak skonstruowanym systemie, gdzie pieniądze z całego kraju idą na potrzeby tylko niektórych ośrodków, **pomoc ta będzie utrzymana w normach** pozwalających chociaż na częściowe zaspokojenie potrzeb, tymczasem dzieje się inaczej, gdyż, jak się okazuje. **Fundusz Pracy nawet nie zwraca funduszy, zebranych na terenie naszego Zagłębia.**

Ścisłych danych, dotyczących ogólnej kwoty, wpływającej z Zagłębia na rzecz Funduszu Pracy, niestety nie posiadamy, natomiast z danych orjentacyjnych wynika, iż **z naszego zakątka Fundusz Pracy zbiera łącznie około 3 miljonów zł. rocznie,** a zwraca spowrotem zaledwie część tego, nic przeto dziwnego, że środki te wystarczają na zatrudnienie znikomej zaledwie części bezrobotnych, co wywołuje zrozumiałe skargi i rozgoryczenie.

Jest rzeczą wiadomą, iż Fundusz Pracy **ma obszerny program robót inwestycyjnych,** przyczem niektóre z nich posiadają charakter ogólny i poważne znaczenie, program powinien był jednakże tak ułożony, aby stosownie do zasadniczego założenia, **pomoc Funduszu Pracy obejmowała najwięcej dotknięte klęską bezrobocia ośrodki,** tymczasem jest inaczej, a jeżeli chodzi o obecny sezon, to dzieją się rzeczy wręcz niezrozumiałe, gdyż mimo szumnych zapowiedzi i obietnic, **w połowie czerwca jeszcze nie rozpoczęto w Zagłębiu robót w szerszym zakresie** i trudno się dziwić, że wśród wygłodzonych rzesz robotniczych **ujawnia się coraz większe naprężenie, zręcznie wykorzystywane do innych celów.**

Chyba i władze centralne zdają sobie dobrze z tego sprawę, iż **przy pomocy środków policyjnych nie rozwiąże się sprawy bezrobocia** i dlatego też dla ogólnego dobra rozpoczęcie robót publicznych nie powinno być dłużej odwlekane, celem uniknięcia przykrych i niepożądanych następstw

Sytuacja w przemyśle

Zagłębia Dąbrowskiego

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego uległa naogół w ostatnich dniach pogorszeniu.

Huta Katarzyna w Sosnowcu zredukowała z różnych oddziałów **90 robotników,** zaś huta Milowice przyjęła do pracy 5 robotników.

Fabryka chemiczna Gzichów unieruchomiła własną hutę szklaną, w związku z czem **zredukowano 30 robotników;** w octowni wymówiono pracę **16 robotnikom,** spowodu braku surowców. Ludzie ci mają być spowrotem przyjęci do pracy po upływie miesiąca.

Fabryka Potoka w Będzinie zredukowała spowodu braku zamówień **34 robotników,** 18 zaś zostanie wysłanych na dwumiesięczny urlop turnusowy. Z dniem 1 czerwca wymówiono **pracę 24 pracownikom umysłowym.** Prawdopodobnie zostaną oni przyjęci do pracy na nowych warunkach.

Tow. eksploatacji przemysłu tykotażowego w Sosnowcu wymówiło z dniem 8 b.m. pracę **72 robotnikom.** Po upływie czterech tygodni robotnicy ci mają być spowrotem przyjęci do pracy. W międzyczasie korzystać będą z zasiłków ustawowych.

Poprawę zanotowano jedynie w przemyśle szklarskim, a to naskutek uruchomienia Ząbkowickiej fabryki szkła, gdzie **przyjęto do pracy 106 robotników, zwolnionych** przed kilku tygodniami.



66 proc. wkładów członkowskich

przywłaszczyli Wieczorek i Rzuchowski

Wczoraj minęło zgórą 3 tygodnie od dnia rozpoczęcia sensacyjnego procesu przeciwko b. dyrektorowi Banku Zagłębia **Rzuchowskiemu,** oraz b. prezesowi zarządu tegoż banku **Wieczorkowi** i innym, oskarżonym o olbrzymie, bo sięgające zgórą półmiljona złotych nadużycia na szkodę drobnych ciułaczy grosza.

WIZJA LOKALNA.

Jak to już zapowiadaliśmy, wczoraj odbyła się **wizja lokalna w cegielni Felicjana Wieczorka** przy ul. Wawel 12 w Sosnowcu. Na miejsce udali się: delegowany przez sąd sędzia Polak, dwaj biegli inżynierowie, oraz osk. Wieczorek. Wizja trwała kilka godzin, poczem komisja powróciła do sądu i w godzinach popołudniowych składała relację z oględzin cegielni. Złożony został sądowi specjalnie sporządzony na miejscu protokuł, z wyszczególnieniem wszystkich objektów, wchodzących w skład cegielni. Poza ptotokułem biegli inżynierowie mieli **ustalić wartość nieruchomości** (cegielni), na której zabezpieczona jest hipotecznie wierzytelność Banku Zagłębia w wysokości 200 tysięcy złotych. Biegli mieli oszacować cegielnię z dwóch punktów widzenia: jako **nieruchomość i jako przedsiębiorstwo.** Następnie ustalić miano wartość cegielni w roku 1931 i wartość jej obecną.

Z orzeczeń biegłych sąd nie wyciągnął wniosku, czy osk. Wieczorek, zaciągając w banku pożyczki i gwarantując je hipoteką cegielni, **działał w dobrej wierze,** czy miał zamiar spłacić tę pożyczkę i czy istniała możliwość, że z cegielni tej, która oprócz wierzytelności bankowej, obciążona jest innemi znacznemi długami, da się wyciągnąć takie sumy, któreby dały możność spłocenia wierzytelności banku.

Rzeczoznawcy, z uwagi na obszerny materjał, prosili sąd o udzielenie **im kilkudniowego terminu** (do poniedziałku 17 b.m.) na dokładne zapoznanie się z zebranym materjałem i wydanie opinji. Sąd przychylił się do prośby biegłych.

EKSPERTYZA BUCHALTERYJNA.

Skolei odczytana została dodatkowa ekspertyza buchalteryjna, sporządzona przez biegłych: Jana Mikołajewskiego z Sosnowca, Jana Kelles Krausa z Warszawy, i Zygmunta Krauzego z Sosnowca.

Ekspertyza ta jest odpowiedzią na pytania sądu i stron, jakie wyłoniły się podczas przewodu sądowego i zawiera przeszło **60 stron pisma maszynowego.** Dodać należy, że właściwa ekspertyza, sporządzona przez biegłego buchaltera Mikołajewskiego, składa się **z trzech olbrzymich, bo 200-stronicowych tomów.** Jest to cała **epopea szachrajstw i kombinacyj Wieczorka i Rzuchowskiego w Banku Zagłębia.** Odczytanie dodatkowej ekspertyzy zajęło biegłemu **kilka godzin.** Nie jesteśmy w stanie, ze względu na brak miejsca, podać wszystkich szczegółów, zawartych w ekspertyzie, dlatego też ograniczamy się do rzeczy najważniejszych, które rzucają jaskrawe światło na działalność Wieczorka i Rzuchowskiego w banku.

Mówiąc ogólnie ekspertyza wypadła **druzgocąco dla Wieczorka i Rzuchowskiego:** wyciągnęła ona na światło dzienne szereg nowych, oszukańczych „tricków" dyrektora i prezesa i ustaliła niezbicie **szereg niejasnych dotąd faktów z ich szkodliwej gospodarki w banku.**

Dla ilustracji przytaczamy kilka cyfr z ekspertyzy. Poza zadłużeniem wekslowem długoterminowem, które wynosiło **181.100 złotych,** zadłużenie na rachunku bieżącym osk. Wieczorka wynosiło **42.418.45 złotych,** razem więc Wieczorek zabrał z banku **223.578.45 złotych.**

Na fikcyjną, sfałszowaną kartę Stanisławy Filipczyńskije i innych, **drugi** oskarżony, Rzuchowski pobrał **269.250 złotych,** na kartę swego szwagra, Tomasza Dębskiego z Radomska — **47.581.43 zł.,** na fakcyjną **kartę nieistniejącego Jana Potaczka — 50.000 zł.,** na czek Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Katowicach, nie zaksięgowano na przychód — **39.000 zł.,** z różnych drobnych, kont członków banku — **9.100 zł.,** z nadmiernych procentów ze swoich własnych wkładów — **1.424.50 zł.** i t. d. i t. d. — **razem więc Rzuchowski przywłaszczył sobie 431.230.95 zł.**

Pozatem b. kasjerka banku Aurelja Ziębaczowa — jak wynika z ekspertyzy — pobrała tytułem procentów od fikcyjnych wkładców **8.30.07 złotych.**

ZABRALI 66 PROCENT WKŁADÓW

Dla zobrazowania ogromu nadużyć, popełnionych przez Rzuchowskiego i Wieczorka warto przytoczyć następujące cyfry: Bank Zagłębia posiadał około 3 tys. członków, których ogólna suma wkładów wynosiła **miljon złotych.** Rzuchowski i Wieczorek zabrali ogółem **654.815,38 zł., t. zn. około 66 proc. ogólnych wkładów,** a więc dla 3 tysięcy członków pozostało tylko... **34 proc.,** czyli około 340.000 zł.

Jak widać z tych cyfr Wieczorek i Rzuchowski **przeszli nawet swego kolegę paryskiego Stawiskiego, który zabrał 50 proc. powierzonym im wkładów.**

Wieczorek, w związku z wizją lokalną w cegielni, oświadczył sądowi, że wartość gliniaka na Cegielni wzrosła obecnie, gdyż w roku 1930 powierzchnia jego wynosiła 40 metrów kw., obecnie zaś — 75 mtr. kw. W ciągu 4 lat, t. j. od roku 1930 — 1934 włącznie wyprodukowano — jak oświadczył Wieczorek — 13 milj. cegieł, przyczem zużytkowano 39 tysięcy mtr. sześc. gliny. Ponadto dodał on, że cztery czwarte gliny wziął z sąsiedniego gliniaka, należącego do cegielni, a tylko jedną piątą z gliniaka, który objęty jest wierzytelnością banku.

Po wyjaśnieniu oskarżonego sąd postanowił przychylić się do prośby osk. Wieczorka, aby biegli wzięli pod uwagę jego wyjaśnienia, dotyczące cegielni i produkcji cegły.

Nadmienić wkońcu należy, że jak wynika z krótkich wczorajszych zeznań biegłych, cegielnia Wieczorka przedstawia się bogato. Biegli bowiem, oprócz gliny, odkryli w gliniakach pokłady **węgla, piaskowca i łupku.** Może to zwiększy wartość cegielni, o co Wieczorek tak bardzo walczy?...

Pod koniec, na skutek prośby stron sąd postanowił przerwać sprawę do dzisiaj do godziny 15, celem zapoznania się z nowozebranym materjałem przeciwko oskarżonym.

W dniu dzisiejszym będą zadawane pytania biegłym.

Kto ma prawo

ZAMYKAĆ PIEKARNIE

Wobec lustracji piekarń, które w razie niechlujności ulegają zamknięciu, ważną jest kwestja, kto ma prawo unieruchomiać piekarnie i czy w takim razie kompetentne są władze miejskie, czy administracyjne.

Zagadnienie to wyczerpuje orzeczenie najwyższego trybunału administracyjnego, który uznał, że w myśl rozporządzenia P. Prezydenta R. P. o dozorze nad artykułami żywności z roku 1928, uprawnione do unieruchomiania piekarń są administracyjne władze wojewódzkie i powiatowe (starościńskie), a nie miejskie (magistrackie), które spełniają jedynie nadzorcze obowiązki przemysłowe.

———xx———

Zwolnienie architekta

MIEJSKIEGO W BĘDZINIE

W swoim czasie został zawieszony w czynnościach kierownik wydziału drogowo-budowlanego Magistratu Będzina architekt Ludwik Kamiński, a sprawę jego przekazano komisji dyscyplinarnej.

Obecnie Magistrat, stosownie do wniosku komisji dyscyplinarnej, zwolnił p. Kamińskiego z zajmowanego stanowiska.

Jak słychać, p. Kamiński ma przeciwko decyzji Magistratu wystąpić na drogę sądową. Jest rzeczą zrozumiałą, iż zarówno komisja dyscyplinarna, jak i Magistrat musieli chyba posiadać dostateczne dowody, uprawniające do powzięcia tego rodzaju decyzji, to też ewentualny proces niewątpliwie ujawni ciekawe szczegóły, dotyczące czynności p. Kamińskiego na stanowisku kierownika miejskiego wydziału drogowo - budowlanego.

———xx———

× **ZARZĄD ZW. PODOFICERÓW REZ. KOŁA W DĄBROWIE** zwołuje w dniu 16 bm. o godz. 9 rano zebranie miesięczne koła, które odbędzie się w lokalu Kuźnicy, ul. 3 Maja 4. Obecność członków obowiązkowa.

Zaciekła walka w Dąbrowie

o fotel prezydenta miasta

Sprawa wyboru prezydenta Dąbrowy narazie jest w zawieszeniu, bowiem p. wojewoda, mający wydać w tej sprawie decyzję, **bawi na urlopie i w związku z tem kwestja wyboru głowy miasta musi ulec dalszej zwłoce.**

Sprawa ta, skutkiem rozłamu w klubie B.B. **nabrała dużego rozgłosu,** a ponieważ **obie strony prowadzą zaciekłą walkę,** w której nie chodzi już o osoby kandydatów, lecz o ambicje osobiste i względy partyjno-polityczne, odgłosy tej walki, mającej swoisty posmak i stanowiące **dosadną ilustrację obecnych stosunków,** przedostają się do opinji publicznej, jako ciekawy temat rozmów i rozważań.

Narazie jedno jest pewne, mianowicie **fakt rozłamu w klubie B. B.,** który, jak słychać, będzie jeszcze większy. Ponieważ w tych warunkach nie ma mowy o przeforsowaniu swego kandydata, **wysunięto koncepcję uszczęśliwienia Dąbrowy prezydentem** mianowanym przez władze.

W sprawie tej poczyniono już odpowiednie starania i, jak **zapewniają osoby wtajemniczone, w niedługim czasie pomysł ten ma być zrealizowany.**

Tak w praktyce wygląda usanowany samorząd.

Dwa posiedzenia

RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU

W poniedziałek dn. 17 i we wtorek dn. 18 bm. odbędą się 2 posiedzenia Rady miejskiej w Sosnowcu. Porządek obrad poniedziałkowego posiedzenia jak następujący: sprawa przyjęcia 100.000 zł. na poczet rocznej bezzwrotnej zapomogi od Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego: sprawa zaciągnięcia pożyczki 150.000 zł. od Funduszu Pracy na rozbudowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej; sprawa konwersji dwóch pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe w wysokości 320.000 zł. i 200.000 zł., zaciągniętych od Funduszu Pracy na budowę ratusza; sprawa konwersji pożyczki krótkoterminowej na długoterminową w wysokości 30.000 zł., zaciągniętej od Funduszu Pracy na rozbudowę wodociągów i kanalizacji; sprawa konwersji pożyczki krótkoterminowej na długoterminową w wysokości 100.000 zł., zaciągniętej od Funduszu Pracy na przyłączenie nieruchomości do miejskiej sieci wodociągowo - kanalizacyjnej; wybór jednego członka do Rady wojewódzkiej w Kielcach.

Porządek obrad wtorkowego posiedzenia jest następujący: sprawa zaciągnięcia pożyczki 150.000 zł. od Funduszu Pracy na rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej; sprawa konwersji dwóch pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe w wysokości 320.000 zł. i 200.000 zł., zaciągniętych od Funduszu Pracy na budowę ratusza; sprawa konwersji pożyczki krótkoterminowej na długoterminową w wysokości 30.000 zł., zaciągniętej od Funduszu Pracy na rozbudowę wodociągów i kanalizacji; sprawa konwersji pożyczki krótkoterminowej na długoterminową w wysokości 100.000 zł., zaciągniętej od Funduszu Pracy na przyłączenie nieruchomości do miejskiej sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

——xx——

Śmiertelne porażenie

PIORUNEM

W ub. środę podczas burzy, jaka przeszła nad Zagłębiem w godzinach południowych piorun uderzył w 12-letniego chłopca Edmunda Bławuta, zamieszkałego w Gołonogu, który wracał z lasu do domu.

Nieszczęśliwy chłopiec poniósł na miejscu śmierć.

——xx——

Nieletni złodzieje

W CZELADZI

Wczoraj w Czeladzi w zakładzie fryzjerskim p. Drobniaka przy ul. Milowickiej, dwóch nieletnich chłopców dokonało kradzieży pieniędzy. P. Drobniak dał chłopcom klucz od swego mieszkania, prosząc ich o przyniesienie maszynki do strzyżenia włosów. Skorzystali oni z okazji i splądrowali mieszkanie, kradnąc 12 złotych.

Po kradzieży ulotnili się, jednak zaalarmowana policja zdołała ich ująć w Grodźcu. Pieniędzy przy nich już nie znaleziono. Są to Mieczysław Polewczyk i jego kolega Kita.

Młodocianym złodziejom grozi osadzenie w domu poprawczym.

——xx——

× **Z PMS. W STRZEMIESZYCACH.** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Strzemieszycach komunikuje, że urządzony staraniem miejscowego społeczeństwa uroczysty obchód święta 3 Maja dał w przychodzie ze sprzedaży materjału kwestowego i zbiórki ulicznej zł. 102 37 gr., w wydatkach zł. 11.45 gr., czysty dochód wynosi zł. 90.92 gr. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu, serdeczne podziękowanie składa **Polska Macierz Szkolna**, Koło w Strzemieszycach, prezes: **W. Klimas.**

× **NA KOLONJE LETNIE** Magistrat Sosnowca wysyła w b. roku 850 dzieci. Kolonje urządzone będą w Herbach koło Częstochowy. Dn. 21 bm. wysłana zostanie na 4 tygodnie partja dziewcząt, później zaś na taki sam okres czasu wysłana będzie grupa chłopców. W razie uzyskania odpowiednich funduszów urządzone mają być również półkolonje.

× **WIOSENNA REWJA PSÓW.** Śląskie Tow. ochrony zwierząt w Katowicach urządza w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 16.30 w parku Kościuszki wielką wiosenną rewję psów. Premjowane będą następujące konkurencje: psy hodowlane; dama i pies: pies towarzysz: dziecko i pies. Rewja odbędzie się bez względu na pogodę; wrazie deszczu w krytych kolumnadach. Zgłoszenie psów bezpośrednio przy wejściu; dochód na cele Towarzystwa. Wszelkich informacyj udziela klinika zwierząt domowych, Katowice, 3 Maja 32, tel. 302-90.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 27-letnia Weronika Stępień, zamieszkała w Dąbrowie, przy ulicy Okrzei 62 napiła się onegdaj we własnem mieszkaniu w celu samobójczym esencji octowej. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu, przewieziono ją w stanie niezagrażającym życiu do szpitala. Przyczyna zamiaru samobójczego nieznana.

Skąd Budzisz wziął wytrych

Próba ucieczki więźnia z Sądu w Sosnowcu

Liczni interesanci Sądu okręgowego w Sosnowcu byli wczoraj w godzinach popołudniowych świadkami *zuchwałej ucieczki więźnia*, znanego na terenie Zagłębia włamywacza i złodzieja, *Piotra Budzisza.*

Budzisz, wraz z drugim włamywaczem, stanął wczoraj przed sądem pod zarzutem dokonania *znacznej kradzieży w Bielsku* i skazany został *na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw.* Budzisz sprowadzony został do sądu z więzienia. Po wyroku, eskorta policyjna sprowadziła Budzisza oraz jego współtowarzysza do specjalnego pokoju dla więźniów, mieszczącego się *w pironicy sądu.* W pokoju tym przebywało podówczas kilku więźniów w oczekiwaniu na sprawy. Budzisz, niewiadomo narazie w jaki sposób, *otworzył drzwi i niespostrzeżony przez policjanta wymknął się na schody, prowadzące do głównej sali rozpraw.*

Znalazłszy się w głównej sali, skierował się *w stronę drzwi, prowadzących do pokoju świadków*, skąd z łatwością mógł się wydostać do parku. Drogę zagrodził mu woźny, który podówczas znajdował się w sali.

Speszony złodziejaszek rzucił się do przeciwnych drzwi *i wpadł do hallu, a stamtąd biegiem do drzwi wejściowych.* Zauważył go stojący przy drzwiach woźny, który *udaremnił Budziszowi ucieczkę*, zamykając mu przed nosem drzwi. W bezsilnej złości, Budzisz szarpnął drwi, a kiedy nie ustępowały, *grzmotnął pięścią z całej siły w szybę, rozbijając ją doszczętnie.* W tym momencie został schwytany przez policję.

Jak się okazało, Budzisz *posiadał wytrych*, którym udało mu się otworzyć drzwi, prowadzące na salę rozpraw. *Ciekawe, skąd włamywacz dostał wytrych?*

Według wszelkiego prawdopodobieństwa musiał mu go ktoś dostarczyć *podczas widzenia w więzieniu lub też w sądzie.*

Katastrofa lotnicza pod Olkuszem

Pilot poniósł śmierć

W dniu 12 b.m. około godz. 6 wieczorem **na polach wsi Braciejówka, gm. Jangrot, oddalonej około 15 klm. od Olkusza, wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza.**

Oto ludność wioski zauważyła, że jeden z przelatujących tamtędy samolotów wojskowych kilkakrotnie **obniżył się to nad polami, to nad domami wsi Michałówek i Braciejówki,** poczem spadł na pola koziołkując się kilka razy.

Okopujący ziemniaki w polu pośpieszyli do samolotu spod którego gruzów wydobyto **jęczącego i wzywającego ratunku pilota.**

Ciężko rannego dowieziono furmanką do szosy na „Pazurek" a stamtąd nadjeżdżającym autobusem pasażerskim do szpitala olkuskiego. Ranny niestety, **zmarł w drodze i zwłoki umieszczono w kostnicy.**

Ze znalezionych dowodów okazało się, **że pilotem jest kapral, Jan Działak** ur. w r. 1910 w Kaniem, pow. Lubelskiego z 2 p. lot. z Krakowa.

Na skroni zmarłego tragicznie pilota widniała głęboka rana, pozatem doznał przecięcia wargi i złamania nogi. Samolot uległ rozbiciu.

Trupa - pilota przywieziono do Olkusza o godz. 8 wiecz., przyczem **przybyli razem mieszkańcy Braciejówki twierdzili, że w samolocie było dwie osoby i jedna z nich miała wyskoczyć z maszyny wcześniej, ponosząc śmierć na miejscu.**

Tłumy ludności czekały do późna w nocy przed szpitalem w Olkuszu na przywiezienie drugiej ofiary, lecz **wiadomość ta, na szczęście, okazała się nieścisłą,** w samolocie bowiem jechał sam ś.p. Działak, co zresztą potwierdziły władze wojskowe w Krakowie telefonicznie. Zwłoki pilota zabrano wczoraj rano do Krakowa autem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zapowiedź nowej wystawy w Katowicach

TYM RAZEM BĘDZIE TO WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA.

W myśl zakreślonego przez Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej programu, tegoroczne *„Targi Katowickie" zostały zamknięte w późnych godzinach wieczornych w drugi dzień Zielonych Świąt.*

Przez ostatnie dwa dni „Targów" przewinęło się przez tereny wystawowe kilkanaście tysięcy osób. *Tranzakcje handlowe osiągnęły swój kulminacyjny punkt.* Wielu wystawców jest z przebiegu Targów bardzo zadowolonych i już *część z nich zgłosiła swój udział w „Targach" na rok 1936,* co najlepiej świadczy o zaufaniu do tej imprezy handlowej oraz jej wziętości i ustalonej marce.

Targi w zupełności spełniły swe zadanie, a ich z roku na rok wzrastający zasięg i lepszy poziom dowodzą *o celowości i potrzebie „Targów katow.".*

Izba rzemieślnicza urządza w roku bieżącym, w ścisłem porozumieniu ze Śląskiem Towarzystwem wystaw i propagandy gospodarczej, prawdopodobnie wrześniu *jeszcze jedną imprezę o doniosłem znaczeniu dla rozwoju i ożywienia życia gospodarczego na Kresach Zachodnich.* Będzie nią wystawa rzemieślnicza, zakrojona na szerszą skalę. Rzemieślnicy, nie tylko, że będą mogli urządzić rewję swej wytwórczości, lecz również wykażą swą zdolność w kierunku handlowego zorganizowania się dla masowych dostaw dla urzędów, przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i prywatnych.

Na wystawie rzemieślniczej wystawione będą częściowo również fabrykaty przemysłu przetwórczego i surowce, używane przez warsztaty rzemieślnicze do przeróbki. Powyższa wystawa ze względu na swój charakter i znaczenie dla drobniejszych warsztatów pracy, zapowiada się ze wszechmiar interesująco. Bliższe wiadomości o wystawie podane zostaną w odpowiednim czasie.

Kronika gospodarcza

Zwrot nadwyżki

PRZY SUBSKRYPCJI POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

15 bm. upływa termin zgłoszeń subskrybentów, uprawnionych do otrzymania zwrotu wpłat na Pożyczkę Inwestycyjną. Dotychczas deklaracje o anulowanie subskrypcji wpłynęły w minimalnej ilości na sumę kilku miljonów złotych.

W tym stanie rzeczy zajdzie potrzeba zwrotu wpłat poważniejszym kategorjom subskrybentów. W myśl zapowiedzi ministra skarbu Zawadzkiego, zwroty będą uskuteczniane instytucjom finansowym, które biorą udział w akcji inwestycyjnej.

Ogólna cyfra, podlegająca zwrotowi wynosi bez uwzględnienia kosztów emisji około 34.500.000 zł. Według przewidywań koszty emisji Pożyczki Inwestycyjnej nie przekroczą 2 milj. zł.

Jak już donosiliśmy zwrotowi podlegają sumy subskrybowane przez pracowników, których uposażenie miesięczne nie przekracza 150 zł.

Import towarów

REGLAMENTOWANYCH

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych w ramach kontyngentu na III kwartał 1935 r.

Ostateczny termin wnoszenia podań upływa w dniu 25 czerwca b. r.

Podania wniesione po terminie będą mogły być uwzględnione jedynie w tym wypadku, jeżeli pozostaną rezerwy kontyngentu.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZJAZD WÓJTÓW I SEKRETARZY GMINNYCH.** Wu b. środę odbyła się konferencja informacyjno-gospodarcza wszystkich sekretarzy gminnych i wójtów z powiatu Zawierciańskiego pod przewodnictwem p. starosty Wardejn Zagórskiego. W konferencji tej wzięli również udział przedstawiciele urzędów niezespolonych w osobach pp. naczelnika urzędu skarbowego p. Sali, zastępcy komendanta miejscowego garnizonu kap. Wojny oraz dyr. KKO. p. Masłowskiego, wicestarosty Langerta i referentów wydziału powiatowego i starostwa. Po otwarciu konferencji i wygłoszeniu przemówienia przez p. starostę Zagórskiego na temat nowej ordynacji wyborczej i nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu, wygłoszono szereg referatów.

× **BUDŻETY MIASTA I POW. ZAWIERCIA W URZĘDZIE WOJ. W KIELCACH** Wczoraj wyjechali do wojew. starosta Wardejn Zagórski, sekretarz Wydziału powiatowego magr. Stanisław Malanowicz oraz prezydent Szczodrowski i kierownik wydziału finansowo - podatkowego p. Rezler w sprawie zatwierdzenia budżetów: pow. Zw. samorządu i budżetu miasta na r. 1935-36.

× **POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ** W sobotę o godzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatowego w Zawierciu, zaś we wtorek Rady powiatowej Zawiercia, na którem dokonany zostanie wybór delegata członka do Rady wojewódzkiej i przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu na r. 1934-35.

× **O BUDOWĘ SZKOŁY W MYSZKOWIE.** W tych dniach wyjeżdża do Krakowa do kuratorjum szkolnego p. starosta Wardejn-Zagórski w sprawie budowy szkoły w Myszkowie.

KRONIKA OLKUSZA

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU** 10 zagl. drużyny harcerskiej w Olkuszu odłożone zostało do 29 bm.

× **KINO „ORZEŁ" W OLKUSZU** demonstrować będzie w dn. 14 bm. reportaż filmowy z uroczystości pogrzebowych ś.p. Marszałka Piłsudskiego przez cały dzień t.j. od 10 rano do 24 bez przerwy. Wstęp bezpłatny.

× **POŻAR OD PIORUNA.** W nocy na 12 bm. od pioruna spłonęła stodoła sołt. Kacpra Materki w miejscowości Ciołkowiana, gm. Sławków. W stodole spaliła się słoma, ziemniaki i narzędzia rolnicze.

SPORT.

Ukaranie graczy i klubów

Podokręg Zagłębia Dąbr. ukarał następujących graczy: **Banasika Adama** z RKS Zagłębie za rozmyślne kopnięcie przeciwnika 2 miesięczną i za nieposłuszeństwo względem sędziego na zawodach 3 tygodniową dyskwalifikacją. Karę liczy się od dnia 4 bm.; **Pękalskiego Edmunda** z RKS Zagłębie naganą za zwracanie uwag sędziemu na zawodach; **Szprucha Stanisława** z RKS Zagłębie surową naganą i usunięciem od sprawowania funkcji kapitana drużyny na przeciąg 6 miesięcy za niesportowe zachowanie się wobec sędziego i za niesubordynację drużyny na zawodach w dniu 25 maja r.b.; **Dudka Włodzimierza** z STS Unja Sosnowiec zawieszeniem od dnia 10 bm. aż do odwołania wskutek usunięcia tegoż z boiska za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach z Sarmacją; **Irlickiego Mieczysława** z Strzeleckiego KS Sosnowiec 2 miesięczną dyskwalifikacją za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach; **Kańtocha Marjana** z DKS. Dobieszowice 2 miesięczną dyskwalifikacją za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach; **Dworaka Stanisława** z DKS. Dobieszowice 1 tygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną grę; **Lisa Władysława** z KS Jaworznik Zachcice surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach; **Kosmalę Władysława** z STS Unja Sosnowiec 3 tygodniową dyskwalifikacją oraz usunięciem od prawowania funkcji kapitana drużyny na przeciąg 6 miesięcy za nieposłuszeństwo względem sędziego; **Gałkowskiego Tadeusza** z STS Unja Sosnowiec 2 tygodniową dyskwalifikacją za lekceważenie i krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach; **Janasika Heńka** z ŻKS Kinereth Sosnowiec 2 miesięczną dyskwalifikacją za rozmyślne kopnięcie przeciwnika na zawodach; **Kohna Izraela** z SRWF Gwiazda Będzin 6 miesięczną dyskwalifikacją za spowodowanie bójki na zawodach w dniu 25 ub. m.; **Wekselmana Jakóba** z ŻKS Kinereth Sosnowiec 3 miesięczną dyskwalifikacją za agresywne stanowisko wobec Kohna Izraela na zawodach w dniu 25 ub. m.; **Gdesza Wacława** z KS Solvay 4 tygodniową dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego; **Rasia Bogusława** z TS Sarmacja surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach; **Sobotę Sylwestra** z KS Bałtyk 2 miesięczną dyskwalifikacją, za brutalną grę, połączoną z rozmyślnem kopnięciem przeciwnika oraz krytykowanie orzeczeń sędziego.

Ukarano kluby: RSWF Gwiazda Będzin naganą, za niesportowe zachowanie się drużyny na zawodach w dniu 25 ub.m. **ŻKS Kinereth** Sosnowiec, naganą za niesportowe zachowanie się drużyny na zawodach dnia 25 ub. m.; Kierownictwo **KS Solvay i KS. Zagłębianka** naganą za niesportowe zachowanie się drugich drużyn na zawodach w dniu 26 ub. m.; **KS. Brygada** Strzemieszyce grzywną zł. 2 za brak porządkowych na zawodach w dniu 30 ub. m.

Zastój w piłkarstwie olkuskiem.

Od kilku lat sport piłkarski w Olkuszu przechodzi jakiś dziwny „kryzys“. Z dwóch klubów obecnie ani jeden nie gra; jedynie większą ruchliwość na tem polu ujawnia miejscowy „Sokół“ oraz 10 drużyna harcerska, rozgrywając od czasu do czasu koleżeńskie zawody z okolicznemi drużynami. Wogóle mieszkańcy Olkusza mało interesują się sportem, a władze miejskie zupełnie go nie popierają — przeciwnie tak wygląda, jak gdyby celowo utrudniały jego rozwój. Pomimo kontygentu bezrobotnych, Magistrat od dwóch lat nie może uporządkować boiska na którem położone są szyny, kamienie i inny materjał. Sportowcy olkuscy chcąc zagrać w piłkę, muszą wyjeżdżać na boiska daleko poza Olkusz.

Zebranie kolarzy „Unji“

Kierownictwo sekcji kolarskiej S.T.S. Unja w Sosnowcu zawiadamia, że dziś, o godz. 19, w lokalu na stadjonie odbędzie się zebranie członków sekcji.

Mecz tenisowy Polska — Jugosławja

Najbliższem spotkaniem międzypaństwowem naszych tenisistów będzie mecz Polska — Jugosławja w dniach 26—28 czerwca w Warszawie. Barw Jugosławji bronić będą: Pallada, Puncec i Kukuljevic.

Następnie 16—1 sierpnia rozegrany zostanie mecz **Polska — Węgry** w Katowicach.

W dniach 5—8 września rozegrany zostanie mecz **Berlin — Kraków.**

AUSTRALIJSKA REPREZENTACJA TENISOWA
przybyła do Berlina celem rozegrania z reprezentacją Niemiec zawodów o puhar Davisa. Stoją od lewej: Turnbull, Quist, Brookes, Crawford i Mac Grath.

Ucieczka Grety Garbo
przed amerykańskimi gangsterami

Prasa szwedzka donosi, iż **gwiazda filmowa Greta Garbo ucieka w panicznym strachu z Ameryki.** Sławna artystka znajduje się w tej chwili na pokładzie szwedzkiego okrętu „Kunksholen“, na którym płynie do swej ojczyzny.

W ciągu ostatnich miesięcy **Greta Garbo żyła ciągle pod grozą uprowadzenia przez gangsterów**, którzy zasypywali ją listami z żądaniem okupu. Pierwszy list gangsterów otrzymała Greta Garbo w marcu. Żażądano od niej wówczas okupu w wysokości 10.000 dolarów, które miała wpłacić na nazwisko Jacka Xmanna na „poste restante“ w urzędzie pocztowym w Hollywood.

Otrzymawszy ten list z pogróżką, że jeśli nie uskuteczni wpłaty zostanie porwana, artystka **zwróciła się do detektywa, który doradził jej, ażeby natychmiast uczyniła zadość żądaniom bandy**. Greta Garbo wpłaciła żądane pieniądze, lecz równocześnie agenci policji otoczyli zwartym kordonem urząd pocztowy. Niewytłumaczonym dotychczas sposobem bandyci zainkasowali w urzędzie pocztowym pieniądze i zniknęli bez śladu.

Nazajutrz Gerta Garbo otrzymała list, w którym **bandyci obrzucili ją stekiem obelg i zażądali „za karę“ nowego okupu w wysokości 10.000** dol. z zastrzeżeniem, że jeśli ponownie zwróci się do policji to nic nie uratuje przed zemstą. Artystka ponownie wpłaciła pieniądze, lecz i tym razem **agenci policji otoczyli urząd pocztowy.** W parę godzin później Greta Garbo otrzymała list z zapowiedzią, że wobec jej nieposłuszeństwa wyrok zostanie dokonany.

Te pogróżki i ciągła obawa **wpędziły artystkę w ciężką chorobę nerwową** tak, że lekarze amerykańscy doradzili jej natychmiastowy wyjazd na kurację do Europy.

Egzamin panieński
przed starym kawalerem

Charles Haynes z Claton w Atlanta **uchodził za dobrą partję.** Był bogaty i niezawisły. Zarzucić można mu było jedynie jego ekscentryczne poglądy i przyzwyczajenia, od których **zakostniały kawaler nie chciał absolutnie odstąpić**. Bronił on zapatrywania, że miłość nie powinna mieć wpływu na wybór towarzyszki życia i że uczciwy mężczyzna i dobra żona potrafią kochać się zawsze. Oświadczył on, że gdyby znalazł nienaganną gospodynię, poślubiłby ją. Musiałaby jednak poddać się egzaminowi.

To oświadczenie jego wzięto dosłownie i **pewnego pięknego dnia zgłosiło się 15 kandydatek**, gotowych do poddania się egzaminowi.

Haynes nie dał się zbić z tropu. **Wynajął na egzamin małżeński budynek szkolny** i zadał tam kandydatkom następujące pytania do piśmiennej odpowiedzi: „Wymienić 7 gatunków pasztetu i najlepszy sposób ich sporządzenia“. **„Czy główny posiłek powinien być spożywany w południe i wieczorem?“** „Czy ząbkującym dzieciom należy dawać smoczki?“ „Opisać improwizowane śniadanie na wypadek, gdyby mąż przyprowadził do domu trzech przyjaciół“, **„Opisać w stu słowach sposób ubierania się w małżeństwie“**, „Podać sześć imion żeńskich i męskich, nadających się dla dzieci“.

Haynes czekał na wynik egzaminu spokojnie. Było mu zupełnie obojętne, która z kandydatek zwycięży. Nie wiedział jednak, że **wszystkie kandydatki zawarły potajemnie związek obronny i zobowiązały się, że odrzucą nagrodę, ażeby wpoić w upartego kawalera lepsze pojęcie o znaczeniu miłości w małżeństwie.**

I gdy Haynes uznał za zwyciężczynię w konkursie **43-letnią grubą i brzydką miss Mary Tatum, ta dała mu niespodziewanie dla niego kosza**. To samo druga wyróżniona w egzaminie i trzecia.

Haynes był zdumiony. Spostrzegł, że **kandydatki chcą go ośmieszyć**. Dokonał więc mistrzowskiego pociągnięcia. W godzinę po otrzymaniu ostatniego kosza ogłosił swoje zaręczyny z panią Bella Brandt, młodą i piękną wdówką, jedyną spośród pań na wydaniu, która nie wzięła udziału w egzaminie

— Leży jak ulane, to śliczne ubranko, mój młody panie!

Z CAŁEJ POLSKI

LINJA KOLEJOWA TORUŃ — SIERPC.

Dn. 11 bm. rano przybył z Warszawy do Torunia min. komunikacji inż. Butkiewicz oraz wicemin. Piasecki, celem wzięcia udziału w poświęceniu i rozpoczęciu prac przy budowie nowej linji kolejowej która połączy Toruń z Sierpcem.

O godz. 8.30 na dworzec Toruń-Przedmieście przybył wicewoj. Starzyński, dowódca O.K.VIII gen. Thomme, dyrektor okręgowy kolei w Toruniu inż. Dobrzycki i inni. Z dworca wyruszył specjalny pociąg do Lubicza.

Linja będzie jednotorowa o długości 79 km. Oddanie jej do użytku publicznego przewidziane jest już w połowie r. 1936. Ks. proboszcz Klin dokonał poświęcenia wagoników, a p. minister wrzucił pierwszą łopatę ziemi. Na tem uroczystość otwarcia robót zakończono.

DZIENNIKARZE ŁOTEWSCY W WARSZAWIE.

We środę 12 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie polsko-łotewskiego porozumienia prasowego z udziałem trzech dziennikarzy łotewskich, członków porozumienia przybyłych z Rygi oraz szefa wydziału prasowego łotewskiego M.S.Z. p. Arnolda Skrebersa. Posiedzenie, w którem poza członkami porozumienia wzięli udział przedstawiciele wydziału prasowego M.S.Z. pp. Librach, Włodarkiewicz oraz liczni dziennikarze polscy, zakończyło się wybraniem komisji rezolucyjnej, która ma opracować uchwały zjazdu.

RZECZY CIEKAWE

FORTECA NA KOŁACH.

Jedna z fabryk automobilowych w Buffalo (U. S. A.) wykończyła obecnie dwa wozy luksusowe, które uchodzą za arcydzieło techniki. Oba wozy przeznaczone są dla użytku osobistego prezydenta Roosevelta i dla Edgara Hoovera, kierownika wydziału kryminalnego w ministerstwie sprawiedliwości. Z zewnątrz przedstawiają się oba auta jako wytworne, lakierowane na niebiesko limuzyny i nic w ich wyglądzie nie zdradza tego, że ściany ich są całkowicie opancerzone, a szyby z odpornego na kule szkła. Pod siedzeniem szofera znajduje się karabin maszynowy Hotchkissa, tak ustawiony, iż wystarczy jeden ruch, by znalazł się on w pozycji gotów do strzału. Niezwykle mocne motory tych maszyn rozwijają szybkość maksymalną do 180 km. na godzinę. Są to prawdziwe fortece na kołach.

ODGRZEBANE SPOD PIASKU MIASTO.

Archeolodzy niemieccy prowadzą obecnie prace wykopaliskowe nad brzegiem morza Bałtyckiego, na Pomorzu, w miejscu, gdzie znajdowało się przed setkami lat miasto portowe Wineta. Osiągnięto już piękne rezultaty, wydobyto bardzo ciekawe resztki przedmiotów użytku codziennego. Wineta według legendy była jednem z największych miast na północy, a przed tysiącem lat zatopiła ją zupełnie wielka fala morska. Ze znalezionych jednak wykopalisk wnioskują archeologowie, iż Wineta była zniszczona przez Duńczyków. Zdaniem fachowców w okresie między 1043 a 1170 rokiem uległa Wineta najazdowi Duńczyków, którzy spustoszyli wówczas miasto, zburzyli je prawie i spalili do szczętu. Znaleziono monety srebrne i złote, sprzęty domowe, oraz ceramika wskazują na to, że część ludności Winety była pochodzenia germańskiego, część zaś wendyjskiego, słowiańskiego.

HUMOR

HISTORJA MURZYŃSKA.

Właścicielem promu na rzece Ohio jest stary murzyn. Bierze piętnaście centów za przewóz. Pewnego razu nadeszedł zmęczony i bardzo mizerny włóczęga.

— Przewieź mnie, bracie, na drugą stronę.
— Masz piętnaście centów?
— Nie mam.
— Ale pewnie po drugiej stronie rzeki jest ktoś, co ci da piętnaście centów?
— Nie, nie spodziewam się nikogo.
— Poco więc chcesz jechać na drugą stronę? Jeżeli po tej stronie rzeki nie masz piętnastu centów i po tamtej stronie nie będziesz miał piętnastu centów, to czy ci nie wszystko jedno, po której jesteś stronie?

Rzeczy ciekawe

POPRAWIŁO SIĘ.

— Przez pierwsze lata małżeństwa — opowiada pani Lola — to mój mąż kiedy się dowiedział, że z kimś flirtowałam, włosy sobie z głowy wyrywał!
— A teraz?
— Teraz już tego nie robi.
— Przestałaś flirtować?
— Nie, ale on wyłysiał.





SKĄD POCHODZI PIERWSZY PAPIEROS?

Papierosy pali cały świat. Ilość wypalonych rocznie papierosów sięga cyfr miljardowych. Gdzie jednak wynaleziono papieros. Oczywiście w krajach orjentalnych. A było to w Syrji, w 1832 roku, podczas oblężenia miasta Saint Jean d'Acre. Kanonierzy obsługujący artylerję Ibrahima Paszy, zdobywcy Syrji, otrzymali zwykły zapas tytoniu cienko pokrajanego, ale fajki ich zostały popsute i posmuchotane podczas oblężenia. W owych czasach używano do zapalania prochu w działach tutek z papieru indyjskiego, które podpalano i wywoływano w ten sposób eksplozje. Wówczas to jeden z żołnierzy wpadł na pomysł nasypywania do tutek tytoniu zamiast prochu. Tak powstał pierwowzór papierosa. W ciągu trzech lat podbił on całą Europę.

NISZCZENIE GÓR LODOWYCH.

Wielkie góry lodowe, będące częstokroć przyczyną zatopienia okrętów, są usuwane teraz z wielką łatwością. Nowy sposób usuwania gór lodowych polega na użyciu mieszanki zapalającej „thermit", która składa się z tlenku żelaza i proszku aluminium. Mieszanka ta posiada własność wytwarzania temperatury do 2000 stopni Cels. Pod działaniem tak wysokiej temperatury woda z topniejącego lodu rozkłada się na tlen i wodór. Wystarczy zatem rzucić na górę lodową 50 kg „thermitu", aby stała się ona podobna do wulkanu w chwili wybuchu i dosłownie „ulotniła" w powietrzu. Przy marynarce amerykańskiej utworzona została specjalna brygada „niszczycieli lodowców", która zniszczyła w ostatnich czasach na Atlantyku w okolicach Nowej Ziemi 624 góry lodowe.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

WYGODNE LETNISKO
Willa 10 pokoi w całości lub pojedynczo z kuchnią lub bez. Ogród 3 morgowy, — las, piasek, rzeka. — Wiadomość: Sławków na stacji państwo Nowakowscy albo telefon Dabrowa 204. 3440

W PRZEŚLICZNEJ
lesistej podgórskiej okolicy tuż przy lesie, szosie i kolei, są pokoje do wynajęcia z całodziennym pierwszorzędnym obfitem utrzymaniem. Młodzież znajdzie opiekę Poczta Raba — Wyżna — Sutkiewiczowa. 3509

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUFER - SZAFA
okazyjnie do sprzedania. Adres poda Administracja. 3511

SYPIALNIE
i jadalnie sprzedam okazyjnie Sosnowiec, Piłsudskiego 46 II p. m. 6 od 11—1. 3550

OKAZYJNIE
tanio do sprzedania spowodu wyjazdu, meble i pianino Piaski Focha 26 A. R. 3504

SPRZEDAM
33 pręty placu przy ul. Moniuszki 2 rozpoczęty dom jednopiętrowy 3 pokoje z wygodami na placu — studnia — materjał budowlany jak 100 kor. wapna, cegła, piasek, tregry, szopa ogródek, drzewka — (ściana sąsiedzka) — hipoteka, pożyczka B. G. Kr. 6.000 zł. — przyznana na budynek) Wiadomość Kołłątaja 11-1. 296

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
kucharka na wyjazd Wiadomość u dozorcy ul. Kołłątaja 11. 3507

POSZUKUJE SIĘ
technika kalkulatora warsztatowego, jednocześnie jako instruktora robót na obrabiarkach metali i ślusarskich z ukończoną średnią szkołą techniczną lub szkołą majstrów. Chodzi o doświadczonego pracownika do opracowywania kart operacyjnych i kart faz, posługującego się suwakiem logarytmicznym. Przy równych kwalifikacjach Górnoślązacy mają — pierwszeństwo. Zgłoszenia do Administracji pod 3510. 3510

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO
książkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Miechów, Rogoń Władysław — Ogrodzieniec. 3498

Różne

LECZNICZA PRZYCHODNIA
chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc". Sosnowiec, Sienkiewicza 17a 2752

DO KOMUNJI ŚW.
świece białe i kremowe — gładkie i ozdobne w dużym wyborze najtaniej „SIŁA", Sosnowiec, Hale Rozwoju Hurt — Detal

Kawiarnia „Basia"
pod nowym zarządem Sosnowiec, Warszawska 6. Wydaje domowe smaczne obiady gospodarskie na świeżem maśle. 31..

KONCESJĘ
na restaurację wydzierżawię od zaraz. Wiadomość: Nowopogońska 29. Owociarnia.

WYNAJMĘ
w Dąbrowie Górn domek 3 — 6 ubikacyj z podwórzem i ogródkiem przy ulicy na ktróej jest wodociąg miejski. Oferty pod „Domek" do Administracji „Kurjera Zachodniego" 34..

ZAGINĄŁ
mały piesek „Ratlerek" bronzowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Dąbrowa — Krótka 14. 3512

ZGINĘŁA
suczka czarna „pinczerek" odprowadzić za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Kilińskiego Nr. 17 m. 2. 3503

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!



Najnowszy kontrtorpedowiec marynarki amerykańskiej opuszcza port nowojorski, udając się w podróże do Europy. W głębi olbrzymie gmachy dzielnicy Manchattan.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 23.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI